CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok III Nr 343 (1005) P Wydanie A B C — Poznań, niedziela 14 grudnia 1947 r. — Cena 8 zł

Odra i Nisa stanowią jedyną granicę

którą naród polski może skutecznie obronić

„New Poland" demaskuje przewrotną grę Churchilla i Mikołajczyka

Dyplomata brytyjski L. W. Carruthers oddał do dyspozycji redaktora londyńskiego miesięcznika „New Poland" Stewarda Valdara, kopię listu, który otrzymał od Mikołajczyka już po jego ucieczce z Polski.

W liście tym Mikołajczyk, odpowiadając na list Carruthersa stwierdza z całym naciskiem, że zataił treść listu Cadogana do Romera, gdyż był związany tajemnicą wobec rządu brytyjskiego.

Krytykując ostro fultońskie przemówienie Churchilla, w którym zaatakował on zachodnie granice Polski, Carruthers podkreśla z naciskiem:

„Pismo Cadocana stwierdza ponad wszelką wątpliwość, iż rząd brytyjski, na którego czele stał wówczas Churchill, uważał tak znaczne przesunięcie granic Polski na zachód za słuszne i sam je popierał. Słowa Churchilla, poświęcone tej sprawie w Fulton, uważać należy zatem za cyniczne i perfidne posunięcie wobec sojusznika. Słowa te nabierają szczególnego posmaku w związku z faktem zobowiązania Mikołajczyka do utrzymania treści listu Cadogana w tajemnicy, wskutek czego rząd Polski nie mógł publicznie zaprotestować przeciwko tej zdradzie".

Podkreślając, że odmowa zagwarantowania granicy nad Odrą podyktowana jest pewnymi względami politycznymi, Carruthers przypomina, że to właśnie Churchill w Poczdamie upoważnił Rząd Polski do wysiedlenia ludności niemieckiej z dzielnic nadodrzańskich w celu osiedlenia tam ludności polskiej. Wkroczenie na drogę polityczną, zaleconą przez Churchilla w Fulton, byłoby skierowane **przede wszystkim przeciwko nowym osiedleńcom polskim, którzy stanęliby przed alternatywą porzucenia swych gospodarstw i powrotu na dawne ziemie polskie, bądź też pędzenia żywota niewolników w kraju hołdującym zasadom „herrenvolku"**

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI — STWIERDZA P. CARRUTHERS, ŻE ODRA STANOWI JEDYNĄ GRANICĘ, KTÓRĄ POLACY BYLIBY W STANIE OBRONIĆ PRZECIWKO NIEMIECKIEMU „PARCIU NA WSCHÓD".

Upoważniając redaktora „New Poland" do opublikowania jego listu p. Carruthers stwierdza, na zakończenie, iż nadal czynić będzie wszystko co leżeć będzie w jego mocy, aby bronić praw i słusznych żądań Polski. (PAP).

O planie gospodarczym na r. 1948

— mówił min. Minc na zebraniu Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Pierwsze powakacyjne zebranie Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaszczycił swą obecnością p. minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, który wygłosił odczyt na temat aktualnych zagadnień gospodarczych.

Pan minister Minc naświetlił plan gospodarczy na rok 1948 z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej i stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Przedstawił następnie podstawowe zadania na rok przyszły oraz warunki ich wykonania i odpowiedział na pytanie, czy i jakiej ewolucji będzie podlegał w związku z zrealizowaniem planu nasz model gospodarczy. Odczyt odbył się w małej auli Akademii Handlowej. Zebranie zagaił przewodniczący oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. dr Taylor. Po odczycie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr Skowroński, dr Waschko, prof. Rzóska, prof. Barciński, dr Podlewski, mec. Goebels. Min. Minc odpowiedział na wysunięte pytania i uwagi. Wśród słuchaczy zauważyliśmy m. in. wojewodę poznańskiego St. Brzezińskiego, przewodniczącego WRN Piekniewskiego, prezydenta m. Poznania mgr. Srokę, przewodniczącego MRN Kowalewskiego, rektora Akademiii Handlowej prof. dr. Górskiego, dyrektora Narodowego Banku Polskiego dr. Zakrzewskiego, dyr. naczelnego Zakładów H. Cegielski — Lutosławskiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Kałamajskiego i wiceprezesów dr. Skowrońskiego, Otmianowskiego, Szulca, prezesa Izby Rzemieślniczej Muszyńskiego i wielu innych.

Uroczysta inauguracja Akademii Wojska Polskiego

z udziałem Prezydenta RP. i Marszałka Polski

W obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta Marszałka Polski Roli-Żymierskiego członków rządu, przedstawicieli wojska i państw obcych, odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja akademii sztabu generalnego Wojska Polskiego.

Dokonując otwarcia tej nowej ważnej placówki naukowej Marszałek Żymierski zobrazował dotychczasowe osiągnięcia odrodzonego Wojska Polskiego oraz przedstawił zadania jakie stoją przed akademią. Celem akademii jest naukowe opracowywanie wszelkich zagadnień związanych z obroną kraju i dostarczenie oficerów sztabu oraz uczonych, którzy potrafią samodzielnie rozwiązywać nowoczesne zagadnienia wojskowe.

Uroczystość otwarcia zakończyło odczytanie aktu erekcyjnego.

Humanitaryzm czy nafta?

Amerykanie przygotowują opinię publiczną do zbrojnej interwencji na Bliskim Wschodzie

Zarówno czynniki oficjalne w Waszyngtonie, jak i prasa amerykańska przygotowują stopniowo amerykańską opinię publiczną do ewentualnej interwencji zbrojnej na terenach Bliskiego i Środkowego Wschodu, pod pretekstem ochrony uciskanych mniejszości narodowych, jak Grecy, Ormianie i Żydzi. Antyarabska propaganda w Ameryce doprowadziła już do tego, że rzecznik Ligi Arabskiej w Waszyngtonie oświadczył, iż biura Ligi USA ulegną likwidacji w pierwszych dniach stycznia.

Jednocześnie Amerykanie przeprowadzają pertraktacje z królem Ibn Saudem oraz innymi rządami w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa przedsiębiorstwom naftowym na Bliskim Wschodzie.

Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie oświadczają, że kierownicze koła amerykańskie nie przywiązują większego znaczenia do zebrań i obrad Ligi Arabskiej, uważając, iż „święta wojna" nie rozpocznie się w żadnym wypadku. Główną troską Waszyngtonu, w związku z zajściami w państwach arabskich jest los pracowników ameryk. przedsiębiorstw, Greków i Ormian, którzy od wielu lat pozostają na służbie wielkich przedsiębiorstw naftowych, będących częściowo, lub całkowicie w rękach amerykańskich, gdyż ostatnie wypadki wykazały, że Arabowie nie robią żadnych różnic między Żydami a Ormianami i Grekami. (API)

Skład nowego rządu bułgarskiego

W skład nowego zreorganizowanego rządu premiera Dymitrowa weszło 14 przedstawicieli partii komunistycznej, 5 z partii agrarnej, 2 z partii socjaldemokratycznej oraz 2 z partii Zveno.

W nowym gabinecie nie ma na stanowisku min. informacji. (PAP).

Potężne rozmiary wymiany brytyjsko-radzieckiej

KOMENTUJĄC w dzisiejszych wydaniach sprawę anglo-radzieckich pertraktacyj handlowych, dzienniki angielskie wyrażają na ogół zadowolenie z dotychczasowych rezultatów, jak również nadzieję, że spodziewany układ gospodarczy umożliwi podjęcie stosunków handlowych między obu krajami, na szerszej, niż dotąd płaszczyźnie.

JAK doniosło wczoraj radio londyńskie, w wyniku anglo-radzieckich rozmów w Moskwie Wielka-Brytania otrzyma w roku przyszłym przeszło 500 milionów ton paszy, jęczmienia, kukurydzy i owsa. Jest to więcej, niż stanowił całkowity przywóz paszy do Wielkiej Brytanii w 1946 roku. Pierwsze transporty oczekiwane są w początkach roku przyszłego. W zamian za to Wielka Brytania rozpocznie dostawy urządzeń fabrycznych, szczególnie dla przemysłu drzewnego i elektrycznego. (API)

Sensacyjny dokument na procesie KPOP

„Sten" żądał z Londynu danych o Rydzu Śmigłym i współpracy Lipińskiego z Niemcami

Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko Marszewskiemu i towarzyszom prokurator zadawał w dalszym ciągu pytania oskarżonej Sosnowskiej.

Wbrew twierdzeniu przesłuchanej jakoby wykorzystywała jedynie wiadomości wojskowe mające aspekty polityczne, prokurator przytoczył list pisany przez Sosnowską do agenta wywiadu na Wybrzeżu, w którym oskarżona poleca zbieranie informacji o marynarce wojennej oraz obserwowanie ruchu wojsk na Pomorzu. Inna instrukcja Sosnowskiej, nakazuje zbierać informacje o różnych kurierach dyplomatycznych na trasie Warszawa—Moskwa.

Z dowodów wynika, że Kwieciński wydał rozkaz o gromadzeniu wiadomości z terenu więziennictwa potrzebnych do specjalnego memoriału na ten temat dla ONZ. Sosnowska twierdzi, że o tzw. „akcji odpluskwiania" nic nie wiedziała, jednakże w aktach sprawy znajduje się korespondencja Sosnowskiej, w której oskarżona komunikuje Kwiecińskiemu, że materiały w sprawie akcji odpluskwiania przekazała osobie wskazanej.

Podczas rozprawy zadano kilka pytań Lipińskiemu. Oświadczył on, że po wyzwoleniu zamieszczał artykuły w „Gazecie Ludowej" i w czasopiśmie „Tygodnik Powszechny". Po tych wyjaśnieniach prokurator zgłosił wniosek dopuszczenia jako dowodu pewnego dokumentu. Jest nim list z 22 czerwca 1943 roku do delegatów rządu na kraj, podpisany pseudonimem Sten—. Pseudonimu tego używał Mikołajczyk. List ten zawiera instrukcje rządu londyńskiego dla delegatury w kraju.

W ostatnim 15 punkcie tego pisma powiedziano: „Proszę wyjaśnić okoliczności odnośnie pobytu w Polsce Śmigłego-Rydza i czynnej (według naszej informacji) współpracy Lipińskiego z Niemcami w myśl odnośnej umowy Piaseckiego.

Odczytanie tego pisma wywołało na sali sądowej olbrzymie wrażenie. (PAP)

Znowu 3 poważne osiągnięcia konferencji 4 ministrów w Londynie

Gwałtowny atak Marshalla przeciw odszkodowaniom z bieżącej produkcji

Na czwartkowym posiedzeniu Rady 4 Ministrów spraw zagranicznych, które poświęcone było w dalszym ciągu rozpatrywaniu projektu ustroju gospodarczego Niemiec, ministrowie osiągnęli porozumienie w następujących sprawach:

1. **poziomu produkcji stali w Niemczech (11 i pół miliona ton, poziom z 1934 roku),**
2. **ogólnego poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech,**
3. **ustalenia dat demontażu określonych zakładów przemysłowych.**

Poprzedniego dnia min. Marshall doręczył ministrom oświadczenie na piśmie, zredagowane w ten sposób, że kwestia odszkodowań z produkcji bieżącej, jak i kwestia odszkodowań niemieckich w ogóle, zostaje postawiona na ostrzu noża.

Marshall powiedział: „Pragnę, ażeby wyraźnie zrozumiano, że Stany Zjednoczone nie zamierzają przyjąć żadnego programu odszkodowań z produkcji bieżącej."

Następnie Marshall oskarżył Związek Radziecki o prowadzenie w swej strefie okupacyjnej gospodarki, która „rujnuje Niemców".

W myśl swych wywodów Marshall wniósł następującą rezolucję: „Poczynając od 1 stycznia 1948 roku, nie wolno niczego wywieźć z Niemiec z wyjątkiem tych artykułów czy rzeczy, które można będzie bezpośrednio zużytkować dla podtrzymania gospodarki niemieckiej."

Na zakończenie Marshall wyraził opinię, że jeżeli konferencja ministrów nie może obecnie powziąć decyzji o tak zasadniczym znaczeniu, to właściwie — jego zdaniem — marnuje czas.

W odpowiedzi na wystąpienie Marshalla, przygotowywane już od kilku dni, min. Mołotow stwierdził, że zastrzeżenia amerykańskie są niesłuszne. Delegacja radziecka zamierza udowodnić to przedstawicielowi USA, gdy Rada Ministrów przejdzie do omawiania całokształtu problemu odszkodowań. (PAP)

Robotnicy Rzymu walczą dalej

Izba Pracy wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku

Strajk powszechny w Rzymie trwa nadal. Wybuchły znowu zamieszki w Mediolanie i Rzymie. W Mediolanie musiano zamknąć gmach giełdy, na który napadli demonstranci. W Rzymie doszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami a policją. W starcia te zamieszani zostali posłowie lewicowi.

Komitet Wykonawczy rzymskiej Izby Pracy, zadecydował we czwartek wieczorem nie odwołać strajku trwającego w Rzymie. Za dalszym prowadzeniem strajku padło 13 głosów, przeciwko 8.

Związki zawodowe żądają zwiększenia specjalnej pomocy zimowej, rozpoczęcia robót publicznych, celem zatrudnienia 70 tys. bezrobotnych w prowincji rzymskiej i specjalnych dodatków świątecznych dla robotników włoskich. Rząd włoski poszedł tylko na częściowe pewne ustępstwa.

Rzymska izba pracy wydała oświadczenie stwierdzające, że według posiad. przez zbę informacji, elementy neofaszystowskie mają zorganizować demonstracje w całym mieście. Celem tych demonstracji ma być sabotowanie strajku. Izba pracy przestrzega przed ewentl. incydentami jakie mogą nastąpić. (PAP)

Przed burzą w Palestynie

Żydzi przygotowują do obrony potężną armię

LONDYN (obsł. własna).

Korespondenci donoszą, że w Egipcie stworzono organizację skupiającą wszystkie odłamy zarówno polityczne jak i wyznaniowe, która ma na celu rekrutowanie arabskich ochotników do walki o Palestynę. Również w Iraku tworzą się podobne komitety narodowe dla zaciągania ochotników na obszarze Syrii i Libanu.

Skarbnik agencji żydowskiej w Palestynie, Kapłan, oświadczył wczoraj w Stanach Zjednoczonych na zebraniu 1500 Żydów, iż trzeba zwerbować potężną armię żydowską dla stawienia czoła groźbom arabskim w Palestynie. Kapłan wezwał żydostwo amerykańskie, aby dało kwotę 283 mil. dolarów, celem poparcia Żydów w krytycznym roku 1948. Zaznaczył on, że z sumy tej przeznaczy się 28 mil. dolarów na zakup broni.

Pożyczyć, ale ile?

Sprzeczne uchwały obu parlamentów USA

A petenci czekają

WASZYNGTON (obsł. własna).

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego uchwaliła we czwartek projekt ustawy w sprawie doraźnej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii. Na pomoc tę uchwalono kredyty w wysokości 590 milionów dolarów, która to cyfra obejmuje 60 milionów dolarów dla Chin.

Senat USA uchwalił już przedtem pomoc w wysokości 597 milionów dolarów, a w kwocie tej nie przewidywał pomocy dla Chin. Obecnie sprawą tą zajmie się wspólna komisja obu Izb Kongresu amerykańskiego, aby ostatecznie cyfrę pomocy uzgodnić.

Projekty baz lotniczych

„Wielka Brytania ma zamiar zrealizować plan budowy sieci baz lotniczych w b. koloniach włoskich w Libanie, Erytrei i Somali". (P. R.)

2500 węglarek, 300 cystern i 1000 ton konstrukcyj żelaznych

wyprodukowały zakłady w Zielonej Górze

W dniu dzisiejszym Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze obchodzą uroczystość związaną z wyprodukowaniem w swych warsztatach 2500 węglarek, 300 cystern i 1000 ton konstrukcji żelaznych.

Należy zaznaczyć, że Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów dzięki intensywnej swej pracy nie tylko będą mogły wykonać powierzone im w ramach 3-letniego planu gospodarczego zadanie, lecz znacznie je przewyższą.

Cała załoga fabryczna wespół z energicznym kierownictwem oddaje się z poświęceniem ciężkiej i odpowiedzialnej swej pracy, co pozwoliło na uzyskanie tak chlubnych jej wyników.

Dr ZDZISŁAW KACZMARCZYK
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań w 600-ną rocznicę

Statutów Kazimierza Wielkiego

Zdawało się, że Polska przejdzie w milczeniu obok rocznicy 600-lecia wydania statutów Kazimierza Wielkiego, że wspomnienie tego wielkiego niegdyś wydarzenia przeminie jak cień w czasach, gdy odbudowuje się nowe państwo po tak straszliwym kataklizmie wojennym, i gdy olbrzymi wysiłek pracy i przebudowy społecznej musi absorbować naszą myśl i uczucie. A jednak nie sposób było uczcić tę rocznicę jedynie wzmianką w prasie. Zbyt wiele się na to składa przyczyn. Nie może już być nam obojętna sama osoba króla Kazimierza Wielkiego, którego współcześni zwali „królem chłopów" i który jako ostatni z Piastów na tronie dążył całe życie do odzyskania linii Odry. W życiu zaś wewnętrznym Polski rolę przełomową spełniły w XIV w. właśnie statuty Kazimierza Wielkiego. Ze wszystkich czynów tego króla i jego generacji nic tak nie wbiło się w pamięć Polaków wielu pokoleń jak wydanie statutów, zbioru praw, którymi następnie posługiwały się sądy. Gdzież tkwi siła właściwa tych zaledwie stukilkudziesięciu artykułów, które można pomieścić w całości na kilkudziesięciu stronach? Chyba nie tylko w tym, że świadczą one o atmosferze i kulturze ówczesnych polskich kół prawniczych, o ich umiejętności w formułowaniu norm prawnych i stosowaniu wzorów włoskich czy czeskich. Statuty bowiem kazimierzowskie to nie jest sucha praca prawnicza, którą ocenić mógł tylko prawnik, gdy w miejsce chwiejnego prawa zwyczajowego otrzymał jasne przepisy prawa pisanego, ale to zarazem pomnik głębokich przeobrażeń wewnętrznych Polski kazimierzowskiej, który pozwala nam śledzić drogi przemian i rozwoju ówczesnego społeczeństwa w ramach odrodzonego królestwa polskiego.

Przed odbudowującym się z gruzów epoki dzielnicowej państwem polskim stanęło ważkie zadanie w XIV w.: utrzymać za wszelką cenę suwerenność na mniejszym choćby terytorium, ażeby można było przez odbudowanie siły wewnętrznej tego państwa, jego podstaw ekonomicznych, społecznych i militarnych zrównać się z ówczesnymi wrogami istnienia Polski. Dwie wówczas niemieckie potęgi wdzierające się w głąb macierzystych ziem polskich: Luksemburgowie i Krzyżacy nie bez nadziei na sukces zaciskały złowrogie kleszcze od północy i południowego zachodu.

W tym wypadku nie było innego wyboru przed Kazimierzem Wielkim i jego doradcami niż zacisnąć zęby i nie wdając się w żadną awanturniczą politykę wojenną doprowadzić do zawarcia pokoju z wrogami choćby za cenę chwilowego zrzeczenia się pewnych terytoriów, byle tylko dać państwu możność okrzepnięcia i uporządkowania wewnętrznych podstaw istnienia. Kazimierz Wielki, jak wielu Piastów przed nim, wybrał tu szybko tę jedyną realnie drogę, choć trudną i niezrozumianą przez społeczeństwo, prące do wojny nawet za cenę własnej katastrofy. Na szczęście droga taka leżała w tradycji piastowskich władców, z powodzeniem stosował ją kiedyś Bolesław Kędzierzawy pozornie uniżający się przed cesarzem, stosował ją Henryk Brodaty, zapobiegliwy i rządny gospodarz, który nie mieczem, a swym umiarem i mądrością powiększał państwo. Nawiązał też do niej Kazimierz Wielki, utalentowany polityk i dyplomata, a przede wszystkim człowiek jasnowidzący braki i środki prowadzące do ich usunięcia. Całe swe życie niczemu innemu nie poświęcił jak tylko odbudowie potęgi państwa poprzez odbudowę sił wewnętrznych, organizacyjnych i materialnych.

Jednym ze środków, które miały zapewnić powodzenie tej akcji, była ożywiona praca ustawodawcza o rozmiarach nieznanych dotąd w Polsce rządzącej się wyłącznie prawem zwyczajowym, i to w dodatku w każdej dzielnicy innym. W obrębie tych ustaw szczególne miejsce zajął największy i najważniejszy ich zbiór, zwany statutami, wydany na dwu wiecach dzielnicowych w latach 1346/7. W roku obecnym mija właśnie 600 lat od chwili ich ukazania się. Nasamprzód ukazał się w pierwszym rzucie statut dla Małopolski, wydany na wiecu w Wiślicy, stąd zwany wiślickim; po nim wnet król ogłosił statut odrębny dla Wielkopolski na wiecu w Piotrkowie. Pierwszy z nich liczący 25 artykułów to nie tylko jasno ujęte prawo zwyczajowe małopolskie w zakresie najważniejszych spraw z organizacji sądów, prawa cywilnego, karnego i niektórych spraw społecznych, ale to prawo zmodyfikowane przez króla, ulepszone i poprawione z myślą usunięcia stanów zapalnych i chaosu panującego wówczas wewnątrz Polski. Statut wielkopolski liczący 34 artykuły był mniej wprawdzie postępowy i raczej poprzestawał na ujednoliceniu prawa zwyczajowego, niemniej dawał przez to sędziom wielkopolskim narzędzie do ręki, przy pomocy którego mogli łatwiej zwalczać rozprzężenie dające się szczególnie w tej dzielnicy we znaki. Tych razem 59 artykułów stanowi główny trzon statutów Kazimierza Wielkiego, do których dołączono w następnych jeszcze latach powstałe ustawy, pokrewne tematyką. Stąd ostatecznie do końca panowania Kazimierza Wielkiego († 1370) zbiór ten powiększył się jeszcze o 94 dalsze artykuły; niektóre z nich miały charakter nawet ogólnopolski. Dzieło więc zapoczątkowane w 1346 i 1347 r. rozrosło się do wielkiego i poważnego jak na średniowiecze dzieła.

Wystarczy z grubsza tu tylko zaznaczyć, przeciw jakim stosunkom statuty królewskie się zwracały. Tępiły przede wszystkim zdzierstwo, ucisk i nadużycia, jakich się dopuszczała zdemoralizowana część rycerstwa: możnowładztwo w stosunku do warstw niższych, a szczególnie chłopów. Na próżno przedtem szukać sprawiedliwości w sądach. Sądy odbywały się dopiero po obiedzie, sędziowie najedzeni i pijani, sami należący do możnych, nie utrzymywali powagi ani nie mogli bezstronnie wyrokować. Ciągle interweniowali wielmoże w sprawach swych krewnych i zauszników, przybywając na sądy i bezczelnością lub hałasem wymuszali korzystny wyrok. Słudzy zastawiali się rozkazami swych panów w zbrodniach: odchodzili wolni. Poszkodowani byli bezsilni. Woźni sądowi i inni urzędnicy grasowali wśród chłopów po wsiach: bezkarnie, bez żadnych urzędowych upoważnień wymuszali na nich opłaty pieniężne szantażując pozwaniem do sądu. Egzekucję wykonywali bezlitośnie: zamiast jednego wołu zabierali siedem i dzielili się między sobą zyskiem. Podpalacze i gwałciciele kobiet, aby uniknąć sroższego wymiaru ze strony prawa pospolitego, zasłaniali się prawem niemieckim obowiązującym po miastach. Rycerstwo idąc na wojnę rabowało dobra we własnym kraju z krzywdą oczywiście chłopów przede wszystkim, a wielu rycerzy w obozach lawirowało między łóżkiem w namiocie a służbą w szeregu. Młodzi zgrywali się w kości, rujnując majątki rodziców lub dokonywali zabójstw, byle dojść tą drogą do objęcia spadku. Zbrodnie, napady, najazdy, rozbój na drodze — to częste rzemiosło ówczesnej zwłaszcza szlachty wielkopolskiej, a uchodzą bezkarnie, jeśli sprawca jest możnym i skoligaconym. Panował powszechny zamęt i brak sprawiedliwości — produkt wieloletnich wojen i zamieszek epoki dzielnicowej, upadku władzy ogólnopaństwowej. Nielepiej dzieje się u duchowieństwa pijącego w karczmach, używającego broni, tonącego w rozpuście. Ba, nawet sądy duchowne odprawiali dziekani wiejscy w karczmach przy kieliszku. Mając takie przykłady, nic dziwnego, że chłop uciskany zewsząd niesprawiedliwością urzędników i panów nie może być lepszy. Nie możemy się temu nawet dziwić. Trud jego codzienny nieuszanowany jest przez polujących rycerzy, którzy goniąc zwierzynę tratują końmi zasiewy. Temu wszystkiemu stawić tamę miały statuty królewskie; sypały się kary surowe na gwałcicieli porządku. Niejedna głowa rycerza spadła, niejeden możny odtrącony został od łaski. Odetchnęła zaś przede wszystkim najliczniejsza warstwa narodu, uciemiężana dotąd przewagą łotrów, możnych i samodzierżców urzędniczych. Odetchnęli chłopi, ludzie ubodzy, wdowy, dzieci. Paragrafy statutów, poparte silną ręką króla, przywróciły spokój i zakłócony porządek społeczny. Zaczęła wzrastać siła ekonomiczna państwa, a za nią polityczna i wojskowa. Nikt ze współczesnych nie ważył się bezkarnie uciskać chłopa, choćby był najmożniejszym rycerzem. Z przekąsem nazwano wówczas Kazimierza „królem chłopów", nie wiedząc jeszcze, jak zaszczytny tytuł mu nadają niezadowoleni. Statuty kazimierzowskie to mocna podstawa do tego tytułu.

Dobrze się stało, że w sześćsetną rocznicę ukazania się tych statutów, w czasach gdy znów przed Polską stanęła sprawa odbudowy państwa i reform wewnętrznych, przypomniano sobie o „królu chłopów" i jego reformach. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, zasłużone około rozwoju nauki w Wielkopolsce od 90 lat, z okazji swego jubileuszu wydało drukiem statuty Kazimierza Wielkiego, zrekonstruowane i opracowane przez jednego z największych historyków prawa polskiego, Oswalda Balzera, zmarłego jeszcze przed wojną, w 1931 r. Szczęśliwie ocalały z zawieruchy wojennej rękopis, z całym pietyzmem przygotowany do druku, niech będzie oddaniem hołdu przez nasze pokolenie i nową Polskę jej dalekiemu prekursowi na polu społecznym. Naukowe środowisko poznańskie przez czyn ten w najlepszy sposób przypomniało o tej pamiętnej rocznicy.

Interesujące cyfry polskiego handlu zagranicznego

za trzy pierwsze kwartały bieżącego roku

Obroty towarowe Polski z zagranicą w okresie od 1 stycznia do 30 września 1947 roku wyniosły po stronie importu 34 979 424 000 zł, po stronie eksportu 23 233 317 000 zł.

W przewozie pierwsze miejsce zajmują surowce przemysłowe i materiały pędne — 15½ miliardów zł, artykuły inwestycyjne kosztowały — 7½ miliardów zł, artykuły konsumcji bezpośredniej — 11½ miliardów zł.

W wywozie na pierwsze miejsce wysuwają się artykuły konsumcji bezpośredniej w kwocie 11 miliardów zł, następnie surowce przemysłowe 10½ miliardów zł. Artykuły inwestycyjne zajmują tylko 6% całego wywozu, a mianowicie 1½ miliarda złotych.

Stosunki handlowe łączyły nas w tym okresie z 33 krajami, z których 28 należało do naszych dostawców, 32 do odbiorców.

W przywozie surowców przemysłowych i materiałów pędnych brały udział: ZSRR, Anglia, USA, Szwecja. Wywóz surowców przemysłowych z Polski kierowany był do Austrii.

W zakresie artykułów konsumcji bezpośredniej, największe pozycje zajmują: w przywozie: ZSRR, Bułgaria, USA, Dania; w wywozie ZSRR, Anglia, Szwecja.

Największych transakcji importowych w dziedzinie artykułów inwestycyjnych dokonaliśmy: z Danią, Francją, Szwecją, Finlandią i ZSRR. Transakcji eksportowych z ZSRR i Brazylią.

W ogólnych obrotach towarowych w handlu zagranicznym poszczególne kraje uczestniczą jak następuje:

	miliardów zł
1. ZSRR	20,7
2. Szwecja	5,4
3. Dania	5
4. Anglia	4,9
5. USA	4,4

Nie jesteśmy już kopciuszkiem Europy

w produkcji energii elektrycznej

W 1938 r. miesięczna produkcja energii elektrycznej w elektrowniach o mocy zainstalowanej ponad 1000 kWh, wynosiła tylko 331 milionów kilowatgodzin. Produkcja obecna osiąga już przeciętną 550 milionów kWh i bierze równocześnie udział w eksporcie.

Wartość prądu, przesłanego do Czechosłowacji, osiągnęła w bież. roku przeszło 200 milionów zł. Obecny stan produkcji energii elektrycznej stawia Polskę na poziomie przedwojennym Austrii, Czechosłowacji i Belgii, a więc krajów, które znacznie nas wyprzedzały w tej dziedzinie. (SAP)

Pan baron du Coudray wypełniał specjalną misję

na rozkaz „dyrektoriatu" w Szwajcarii

BARON du Coudray, poszukiwany od 6 miesięcy przez władze bezpieczeństwa wewnętrznego Francji za udział w spisku „niebieskiego planu" został aresztowany w Belfort. Był on w towarzystwie 8 innych osób. Na widok policji wszyscy oni usiłowali zbiec. Oświadczył on na śledztwie, że jest pod rozkazami „dyrektoriatu", kierowanego ze Szwajcarii, przez admirała Auphana, jednego z czołowych organizatorów spisku, byłego współpracownika Lavala i Petaina.

Do Francji przybył baron du Coudray w okresie strajków ze specjalną misją, co do której przedstawiciele bezpieczeństwa francuskiego zachowują tajemnicę. Lewicowa prasa francuska zestawia pobyt grupy spiskowców w okresie strajku z szeregiem aktów sabotażu, tym bardziej, że przy aresztowanych znaleziono znaczną ilość ręcznej broni automatycznej oraz materiałów wybuchowych. Du Coudray miał przy sobie również plan z opracowaniem akcji wywrotowej we wschodnich prowincjach Chin.

W TYM samym dniu, w którym aresztowano barona du Coudray, władze bezpieczeństwa wykryły w Rochefort (na zachodzie Francji) wielki skład broni i materiałów wybuchowych. Mieścił się on w opuszczonym aeroklubie. Aresztowany dozorca oświadczył, że miał polecenie pilnowania domu, nie wiedział jednak dla kogo pracuje i czego chroni. W składzie znajdowało się przeszło 600 skrzyń amunicji i materiałów wybuchowych oraz wielka ilość broni automatycznej różnego kalibru. Policja francuska prowadzi śledztwo, aby uchwycić nici, prowadzące do wyjaśnienia „tajemniczej sprawy". (API)

2 celne bomby

mogłyby zniszczyć potęgę USA na Pacyfiku

Podkomisja wojskowa amerykańskiej Izby Reprezentantów opracowała sprawozdanie, dotyczące koncentracji amerykańskich baz lądowych i morskich na zbyt ograniczonych przestrzeniach.

Wskutek tej koncentracji — stwierdza się w raporcie — dwie dobrze wymierzone bomby atomowe mogłyby spowodować całkowite zniszczenie potęgi Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku.

Podkomisja Izby żąda rozprzestrzenienia amerykańskich baz morskich na dużych odległościach, nawet za cenę wielkich kosztów dodatkowych. (SAP)

Święte miejsca w Jerozolimie

muszą być uszanowane

Minister kolonii W. Brytanii, Creech, oświadczył w Izbie Gmin, że władze brytyjskie w Palestynie wdrożą wszelkie kroki, niezbędne w celu zabezpieczenia miejsc świętych i będą je zabezpieczać aż do wygaśnięcia mandatu.

Minister zaznaczył, że nie przewidziano dotychczas sposobu zapewnienia bezpieczeństwa po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego. Plan palestyński przewiduje, że opieka nad miejscami kultu religijnego ciąży na gubernatorze Jerozolimy. (SAP)

Krupp oszukiwał aliantów

od 1918 roku

Na procesie Kruppa i wspólników, który toczy się w Norymberdze, przedstawiono w środę szereg ważnych dokumentów.

Dokumenty te ujawniają potajemne i drobiazgowe przygotowania do uzbrojenia armii niemieckiej przez dyrektorów zakładów Kruppa, rozpoczęte zaraz po podpisaniu traktatu wersalskiego, oraz „bez otrzymania rozkazów rządu w tej sprawie".

Jeden z tych dokumentów stwierdza, że „firma Kruppa między 1918 i 1939 rokiem nic nie straciła ze swego doświadczenia w produkcji zbrojeniowej".

Krupp osobiście chwalił się podczas wojny, że „oszukał komisję sojuszniczą w 1919 i 1920 roku, udając, że fabrykuje wyłącznie kłódki, blachę cynkową i taczki". (SAP)

Sprostowanie

Msza św. żałobna za spokój duszy, śp.

Władysława Marcinkowskiego

zostanie odprawiona dziś, w sobotę, 13 bm., o godz. 9.30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, poczem wyruszy kondukt na cmentarz. 43939

✝

Dnia 15 grudnia br. w piątą rocznicę bohaterskiej śmierci, śp.

Bolesława Kierczyńskiego

dziennikarza

odbędzie się o godz. 7.30 nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym na Sołaczu, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

46196 żona z dziećmi

✝

Dnia 11 grudnia 1947 zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa, babka i siostra, śp.

z Heftów

Weronika Jakubowska

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, Chełmońskiego 15 m. 3 46153

✝

Dnia 12 grudnia 1947 rozstał się nagle z tym światem, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najlepszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, stryj i wuj, śp.

Antoni Śmielecki

Sodalis Marianus
dyrektor Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Gnieźnie,
były długoletni przewodniczący Rady Miejskiej w Gnieźnie,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

przeżywszy lat 77.

Msza św. za spokój duszy drogiego Zmarłego zostanie odprawiona w poniedziałek, 15 bm., o godz. 10 w kościele św. Wawrzyńca, po czym wyruszy kondukt na cmentarz św. Krzyża.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina

Gniezno, ul. św. Wawrzyńca 25 12_327

✝

W dniu 12 grudnia 1947 r. zmarł, śp.

Antoni Śmielecki

dyrektor Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Gnieźnie
i prezes Rady Oddziałowej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Gnieźnie

W Zmarłym tracimy dobrego doradcę, długoletniego działacza i orędownika idei spółdzielczej.

Rada Oddziałowa Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Gnieźnie

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział w Gnieźnie

p7876

✝

Dnia 12 grudnia 1947 o godz. 8.30 zmarł nagle na posterunku, namaszczony Olejami św., nasz długoletni członek Zarządu, śp.

Antoni Śmielecki

Sodalis Marianus

dyrektor Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Gnieźnie, prezes Rady Oddziałowej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Gnieźnie, członek Rady Oddziałowej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., członek Rady Oddziałowej „Społem" Związku Gospodarczego w Gnieźnie, prezes Rady Nadzorczej Spółki Osadniczej w Poznaniu, b. długoletni przewodniczący Rady Miejskiej w Gnieźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przeżywszy lat 77.

W śp. Zmarłym straciliśmy zasłużonego działacza spółdzielczego, znakomitego fachowca i wzorowego obywatela.

Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłego zostanie odprawiona w poniedziałek, 15 bm., o godz. 10 w kościele św. Wawrzyńca, po czym wyruszy kondukt na cmentarz św. Krzyża.

12-328

Rada Nadzorcza i Zarząd
Banku Pożyczkowego Spółdzielczego w Gnieźnie

KULTURA i SZTUKA

Lat temu sto bez mała...

Przy ul. Seweryna Mielżyńskiego stoi wielki, szary dom. Dziś tym bardziej monumentalny, im bardziej odosobniony od innych kamienic. Czasu wojny są owe luki. Przed laty niemal 26 zjawił się w podwórku owego domu mały chłopak z drugiej klasy gimnazjum im. Marii Magdaleny. Interesowała go przyroda — czego widomym znakiem była nota „bardzo dobry" na półrocznym świadectwie z tego przedmiotu — i właśnie z tej przyczyny starszy o kilka klas kolega, Ryszard Chłapowski, miał smarkacza zaprowadzić do gabinetu ze zbiorami, gdzie przy gablotkach nachylał się każdego popołudnia wysoki, bardzo już siwy pan, stryj Ryszarda — doktór Franciszek Chłapowski. Do obu młodych ludzi odniósł się bardzo przyjaźnie, malca pogłaskał po głowie mówiąc mu „chłopyszku" i zaraz dał mu do oglądania wielkie tomisko jakiegoś wspaniałego, ręcznie kolorowanego atlasu ptaków. Sam znowu się nad gablotkami nachylił, przestawiając jakieś pudełeczka z muszlami... bo to było u „Przyjaciół Nauk".

W wiele lat później ów smarkacz z „Marynki" był studentem i zastępował asystenta przy zakładzie geologii. Porządkując bibliotekę, napotkał na liczne tomy „Kosmosu" i odnalazł na tytułach zamaszyste podpisy, świadczące o dawnym ich właścicielu. Na marginesach rozpraw przyrodniczych i geograficznych można było odczytać ołówkowe notatki krytyczne. Zaśmiewał się ów student-asystent czytając surowe osądy i ostre epitety w rodzaju „głupstwo rozum zjadło" i tym podobne. Notatki te poczynił niegdyś dr Franciszek Chłapowski. O meritum rozpraw krytykowanych mógł wiele powiedzieć ten człowiek, który przez pół wieku interesował się gorąco przyrodą Wielkopolski i bodaj sam jeden od tyluż lat reprezentował w tej dziedzinie naukę polską na ziemiach dawnego zaboru niemieckiego. Franciszek Chłapowski z Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk!

Ilekroć przechodziło się przez Seweryna Mielżyńskiego — wiedziało się, że za tymi szarymi murami stoją tysiące cennych ksiąg, wiszą piękne obrazy i sztychy, tłoczą się w nieprawdopodobnej ciasnocie dziesiątki tysięcy okazów przyrodniczych i prehistorycznych. Tu była „biskupińska", pracownia prof. Kostrzewskiego. Tu stał Heliodor Święcicki, tu w roku 1873 urządzono uroczysty obchód ku czci Kopernika, tu wreszcie Marian Jaroczyński, mało znany grafik poznański darowywał swe prace — tak dziś cenne.

Gdy w pamiętnym dniu 12 stycznia 1857 roku zawiązano w Poznaniu jubileusz dziś obchodzące Towarzystwo — ludźmi, którzy taką myśl powzięli w owej arcy dla Polski ważnej chwili „osobliwej", byli dwaj rodowici Pomorzanie: Kazimierz Szulc i ks. Franciszek Malinowski. Pierwszy z nich, prawdziwy „duch wieczny rewolucjonista" już podczas uniwersyteckiego pobytu we Wrocławiu ułożył sobie wzory statutów na wzór Maticy Czeskiej. I tu, podczas zwykłej herbatki w gościnnych salonach Hipolita Cegielskiego, Szulc objawił zamiar założenia w mieście naukowego towarzystwa. Obojętnie myśl przyjęto, a nawet gospodarz domu wprost dowodził niemożliwości stworzenia „czegoś podobnego". Szulc radami się nie przejął i wspólnie już z ks. Malinowskim uprosili w Kórniku Tytusa Działyńskiego o moralne poparcie inicjatywy. Wskazano na osobę Augusta Cieszkowskiego, jako na przyszłego prezesa. Pan na Wierzenicy, autor „Ojcze Nasz" propozycję przyjął. W domu dra Niegolewskiego zaczęto zebranie w przytomności niemal 60 osób. Dyskusje nad ustawami trwały pono aż do drugiej w nocy, ale jeszcze do „konstytucji" nie doszło. Dopiero walne zebranie w mieszkaniu Rogera Raczyńskiego w Bibliotece („Nec locus hodie ubi Troia...") założyło Towarzystwo i Cieszkowskiego prezesem obrało. Motorem pulsacji i właściwym założycielem był nie kto inny kto, jak właśnie ów Kazimierz Szulc. Gdy w 30 lat później zmarł — nawet nekrologu w rocznikach Towarzystwa nie umieszczono! Więc też o wiele później dopiero położono mu z tego tytułu „kwiat aż na posągu".

W dwa lata po dacie założenia ukazało się pierwsze wydawnictwo Towarzystwa („O znaczeniu nauk przyrodniczych dla rolnictwa"), a potem już szły „Roczniki" jeden po drugim. Tomów 49 mieści się na półce w „podręcznej" czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej. A ile innych wydawnictw własnych lub subwencjonowanych!

Jakaż była działalność owych ludzi nauki, owych mecenasów badań naukowych, owych mężów najlepszej woli, zrzeszonych pod egidą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pieczętującego swe akta wizerunkiem Mieczysława I i Bolesława Chrobrego? Felieton okolicznościowy nie może być protokolarnym spisem. Nie tu nań miejsce — sprawozdania prezesa corocznie o tym zawiadamiały szerokie grono zainteresowanych... Niechże jednak chociaż najogólniejsza wzmianka dotrze do czytelników o „agendach", jakie Towarzystwo dookoła siebie roztaczało. Więc przede wszystkim wydawnictwa łączność ze światem naukowym zapewniały i docierały do bibliotek mędrców i uczonych. Czczono pamięć zasłużonych, więc Klonowicza, braci Śniadeckich, Staszica, Kassyusza, Dąbrowskiego, Krasickiego, Kopernika, Kochanowskiego, stawiając im pomniki, wmurowywując tablice, wydając albumy pamiątkowe. Ratowano dziejowe zabytki, poświęcając zwłaszcza konserwacji ruin wiele starań i trosk. A zbiory Towarzystwa były jego słuszną chlubą... były, gdyż wojna miniona i tu szczerby dotkliwe wyrządziła. Rozproszone, wywożone, chowane byle jak i byle gdzie — doczekały się jednak smętne resztki opieki już tylko i zawsze polskiej. A przecież było tu istne „muzeum starożytności polskich i słowiańskich", zbiór polskich pamiątek historycznych, numizmaty, archeologia, okazy przyrodnicze, biblioteka wspaniała, galeria obrazów (Van Dyck, Rubens, Matejko!)...

W dawnym gmachu ciasno już było zbiorom i ludziom nauki. Toteż w maju 1874 roku położono fundamenty pod nowy. Poświęcał je ks. Bażyński, ten sam, którego wspaniałą twarz rytował Jaroczyński dwukrotnie. Osiem lat wykańczano nową sadybę — to właśnie ta, która cudem jakimś z pożogi ocalała i stoi. A gdy w 1927 roku Towarzystwo stanęło przed 70-leciem istnienia — trzeba było Polsce ukazać właściwą rolę tego stowarzyszenia ludzi nauki. Niestrudzony badacz dziejów Wielkopolski w XIX wieku, dr Andrzej Wojtkowski napisał piękne dzieło o historii Towarzystwa. Stąd czerpiemy dane, nazwiska, daty i szczegóły; z jego kart czytamy koleje walk z zaborcą i obojętnością społeczeństwa. Z nich uczymy się hartu ducha. A drogę ku „sławy grodu" wytyczali Cieszkowscy, Działyńscy, Libelci i Koźmianowie, Jarochowscy i Chłapowscy, Dembińscy i Lisowscy.

I oto nowa książka. Szczuplejsza rozmiarami od tamtej. Tylko dwudziestolecie opisująca aż do dni, w których Orzeł Ratuszowy nad miastem znowu wolny szybuje. Ale też straszne lata legły w tym ostatnim dziejów odcinku. Straszne i dla Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Na czterech i pół stronach obecny prezes prof. Zygmunt Lisowski zdaje sprawę z rządów hitlerowskich „przy Seweryna Mielżyńskiego". Gdzież się podziały zbiory, ogromna część biblioteki, Matejko, ryciny i numizmaty?

*

Oto w najbliższy poniedziałek otworzą się uroczyście podwoje uporządkowanej Biblioteki Towarzystwa. Oto w auli Uniwersytetu odbędą się tegoż samego dnia „godziny świąteczne". Zmieni się aspekt zewnętrzny Towarzystwa, bowiem ostatnio zyskało ono zasłużony zaszczyt: akademizację. Jest teraz równe Polskiej Akademii Umiejętności. Godność członkowska — to chyba wielki honor naukowy; najwyższy, jaki osiągnąć w zachodniej części Polski można. Że się po wojnie z ruin i gruzów (nie opisała ich „jeszcze" Kazimiera Jeżowa w nowej monografii ruin Polski!) dźwignęło Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk — zasługa ludzi, ludzi i ludzi. Ale i Opatrzności!

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk obchodzi w poniedziałek 30-lecie istnienia. Duchy Szulca, Libelta, Cieszkowskiego, Chłapowskiego, Dembińskiego i Pawłowskiego — przybywajcie!

Je—Mi

PROF. DR JÓZEF WITKOWSKI

Promieniowanie na zewnątrz

Wśród wielostronnej działalności Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na specjalną uwagę zasługuje nawiązywanie stosunków z nauką zagraniczną. Przejawiało się to w dwojaki sposób — przez promieniowanie dorobku nauki polskiej poza granice kraju oraz przez torowanie obcej myśli naukowej dróg ze świata do nas. Taka wymiana najcenniejszych dóbr twórczości ludzkiej pomiędzy naszym krajem a szerokim światem była, jest i będzie jedną z najważniejszych stron działalności Towarzystwa.

Nauka jest przejawem kolektywnej twórczości, choć poszczególne jej cegiełki związane są z nazwiskiem indywidualnego myśliciela lub badacza. Kolektyw pracowników naukowych jest rozległy — obejmuje on całą kulę ziemską. Praca poszczególnej jednostki, czy zespołu naukowców, nie jest dziś do pomyślenia bez dokładnej znajomości tego, co się dzieje w danej dziedzinie nauki gdzie indziej. Potrzebna jest więc przede wszystkim szczegółowa literatura przedmiotu, obejmująca specjalne dzieła, pisma, publikacje, notatki, głosy. Zdobywanie tej obszernej literatury nie może być skutecznie prowadzone przez poszczególne Zakłady Naukowe ani też przez centralną Bibliotekę danego ośrodka. Szczególnie w dobie obecne, w której Państwo Polskie z olbrzymim wysiłkiem odbudowuje się po wojnie, przy nikłych na razie dotacjach Instytutów Naukowych i Bibliotek, zagadnienie to posiada doniosłe znaczenie. I tu właśnie z pomocą poznańskiemu ośrodkowi naukowemu przychodzi Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które dzięki rozgałęzionym stosunkom z pokrewnymi sobie zagranicznymi towarzystwami naukowymi uzyskuje w zamian za swe wydawnictwa cenną literaturę naukową z bliskich i dalekich krajów. W chwili obecnej wymianę wydawnictw prowadzi Towarzystwo z instytucjami naukowymi w 24 państwach w 4 częściach świata.

W zrozumieniu aktualnych trudności i potrzeb doby obecnej Zarząd Towarzystwa zwrócił specjalną uwagę na swe wydawnictwa obcojęzyczne. Już w lecie 1946 r. pojawił się pierwszy powojenny zeszyt Biuletynu Zagranicznego Towarzystwa, z serii matematyczno-przyrodniczej, zawierający prace z dziedziny astronomii i farmakognozji. Biuletyn ten spotkał się ze specjalnym uznaniem za granicą i był jedną z bardzo nielicznych publikacyj zagranicznych ofiarowanych uczestnikom Międzynarodowego Zjazdu Nauk Matematyczno-Przyrodniczych w Zurychu, we wrześniu 1946 r. W roku bieżącym wyszedł następny zeszyt Biuletynu w językach angielskim i francuskim, obejmujący medycynę, biologię, matematykę i astronomię. Biuletyny te dotarły już do najdalszych zakątków świata, w następstwie czego do Biblioteki Towarzystwa napływają w zamian publikacje zagraniczne.

Poza Biuletynem do aktywów zagranicznych Towarzystwa zaliczyć należy monografie zaopatrzone w obszerne streszczenia angielskie i francuskie. Szczególnie intensywna jest tu działalność powojenna Towarzystwa w dziedzinie nauk humanistycznych — obejmuje ona tysiące stron druku. Na 90-letni jubileusz wydało też Towarzystwo pierwszy numer Czasopisma Prawno-Historycznego, które poświęcone jest historii prawa polskiego, prawa innych narodów słowiańskich i prawa prasłowiańskiego. Drukuje się je w języku polskim i francuskim, aby udostępnić wyniki badań z tej dziedziny niesłowiańskemu światu naukowemu. Do współpracy zaproszono przede wszystkim wszystkie narody słowiańskie, a także specjalistów z niesłowiańskich narodów.

Wymiana z zagranicą przyczyniła się nie tylko do wzbogacenia działu obcojęzycznego Biblioteki Towarzystwa, lecz spowodowała również napływ literatury fachowej do bibliotek szeregu zakładów naukowych Uniwersytetu Poznańskiego, drogą wywołania za granicą zainteresowania ośrodkiem naukowym poznańskim. Nagromadzone w tych tomach potencjalne skarby myśli ludzkiej czekają na swe przeznaczenie. W odpowiedniej chwili zabłysną one nowym blaskiem, w nowym oświetleniu, które im nada polska myśl naukowa.

Prof. Józef Witkowski

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

ZIEMIA

Ogień zatruty żarł mię i nie pożarł,
bo choć we władzy złej, lecz jestem Boża.
I szatan szalał po mnie wzdłuż i wszerz
i siał i siał — nie ziarno, ale perz.
Ale ja krzyżem we wszechświecie się położę
i wydam nie chwaściska złe, ale dorodne zboże.

1940

OJCZYZNA

Zdeptali mię hukiem obozów,
tupotem i turkotem...
Przeszły deszcze, stanęły mrozy.
Nie wiem o tem.
I włożyli na mnie ciężar
nad siły.
Ale ja wstanę na wiosnę z mogiły
i zwyciężę.

Przykryli mię tysiącem tysięcy
grobów
i myślą że nie ma na to więcej
sposobu.
A ja pod grobami świeżemi
rosnę kwiatami rajskiemi:
róże pęczniejąą w pąkach całe
od łez, od łez...
... I przebije się w maju biały
bez.

Nie ma takiego zła, którego bym, spokojna cała,
w głębi swej nie wytrzymała;
spływam krwią, ach, krwią męczeńską spływam,
ale z mej głębi krew przelana znowu wstaje żywa
liśćmi, pąkami, kwieciem rozwinięta...
... Jutro nad Ziem zwycięskiem burza się rozpęta,
jutro zadygocą mogiły i ja zadygocę cała
i wybuchnę żywa z grobu, na pół czerwona, pół biała.

1940

Wiersze pisane na obczyźnie w czasie okupacji.

August Cieszkowski

— pierwszy prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyj. Nauk

Twarz o dziwnie brzydkich rysach. Niemal Sokrates... mógłby August Cieszkowski pozować greckiemu rzeźbiarzowi, gdyby rysy mędrca-biedaka uwiecznić w marmurze przyszło. Pierwszym prezesem wybrano w styczniu 1857 roku właściciela dworku w pobliskiej Poznaniowi Wierzenicy. Rodem z Podlasia, gdzie światło dzienne ujrzał w 1814 roku — znalazł się na krakowskim uniwersytecie ale już wkrótce w Berlinie studiuje filozofię u ucznia Hegla — Micheleta. Dwudziestoczteroletnim młodzieńcem doktoryzuje się w Heidelbergu. Następują liczne podróże po Europie. Poznanie z Krasińskim i jego dedykacja „Przedświtu" Cieszkowskiemu. Rękopis do dni wojny był chlubą zbiorów wierzenieckich. Od roku, wiosnę ludów poprzedzającego, mieszka Cieszkowski w owej śródleśnej Wierzenicy i jest gorącym zwolennikiem poprawy bytu chłopskiego. Teoretycznie i praktycznie. Czynny jako polityk — posłował na sejm pruski. Słynny „Ojcze Nasz" pisał Cieszkowski lat kilkanaście. Za życia jedynie pierwszy tom dzieła ogłosił. Całość — i to fragmentaryczna, ze względu na „niedokończenie" — ukazała się dopiero w latach 23 w Poznaniu. Jest to filozoficzny komentarz do co dzień odmawianej modlitwy. „Credo" życiowe Cieszkowskiego. Jako pierwszy prezes Tow. Przyj. Nauk od samego początku niemal swych w Towarzystwie prac proponuje ogłaszać konkursy na temat dziejów włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce. Długa to historia i konkurs przeciągał się niepomiernie. Nagrodę zyskał Maciejowski — pracę wydrukowano w 1874 roku. Cieszkowski przewodniczył Towarzystwu przez lat wiele. Po rocznej kadencji wybrano go ponownie prezesem w roku 1861. Godność sprawował wtedy przez lat siedem. Po raz trzeci prezesuje w roku 1885 i dziewięć lat godność tę dzierży. Właśnie wtedy Towarzystwo postanowiło urządzić swemu prezesowi złoty jubileusz działalności literackiej. Przez całe dzielne życie czuwając nad ochroną języka polskiego — w ostatnich niemal dniach przed śmiercią oburzał się na nowe przepisy pruskie, które zaczęły usuwać polszczyznę ze szkół. Cieszkowski do końca życia wierzył w mesjanistyczne posłannictwo Polski. Zmarł w roku 1894 żegnany powszechnym żalem ziomków. (jmł)

Współczesna grafika czeska

W ostatnich czasach daje się obserwować większe zainteresowanie dla rysunku i grafiki, niż jeszcze przed kilku laty. Barometrem są tu coraz liczniejsze wystawy poświęcone tej gałęzi plastyki, m. in. weszły obecnie w modę wystawy szkiców — do niedawna trudne do pomyślenia. To zwrócenie uwagi na rolę linii w dziele plastycznym świadczy wymownie o niezaspokojeniu oka samym tylko kolorem.

W drugiej połowie, a ściślej, w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia impresjoniści dokonali wielkiej rewolucji ówczesnego malarstwa, oddziaływując pośrednio na inne sztuki. Poza wielu pięknymi dziełami plastycznymi, które zostawili, zasługa ich leży w odkryciu starej prawdy, że dobry malarz musi być nieodzownie kolorystą. Prawda ta, mimo swej oczywistości, nie była dostatecznie żywa w momencie ich wystąpienia, toteż ich obrazy pełne barwy i światła podbiły w krótkim czasie cały świat. Dziś rola koloru w dziele malarskim nie tylko przestała być niedocenianą, ale przeciwnie — stała się dominującą.

Jednakże, mimo radości, jaką widzowi i artyście daje najsubtelniejsza nieraz gra koloru, spostrzegamy, że nie można sprowadzać wszystkich problemów plastyki do tego jednego mianownika. Pogardzany często przez artystów „temat" czyli anegdota, lub jasno sprecyzowany kontur linijny, mają przecież także walor estetyczny i wzbogacają dzieło nowymi elementami.

Grafika w większości swych technik operuje właśnie linią lub opozycją czarno-białych płaszczyzn. Kolor rzadko osiąga tu pełnię wymowy, częściej bywa tylko symbolem lub elementem dekoracyjnym. Ta zamiana wartości ról wpływa na usamodzielnienie się linii i jej bogaty rozwój na płaszczyźnie płyty graficznej. Pierwotnie tylko reprodukcyjny charakter grafiki dawno się już zatracił; grafika od dawna jest jakby osobnym gwiazdozbiorem w kosmosie różnorakich sztuk, krzewi się w nim bujne życie, wytworzyły się obyczaje, prawa, style.

Goszcząca w Muzeum Wielkopolskim wystawa grafiki czechosłowackiej pozwala, na starannie wybranym materiale, obserwować przejawy tego samodzielnego bytowania linii. Pokazano nam szeroki wachlarz technik graficznych, świadczący o dużym zainteresowaniu dla grafiki wśród plastyków czechosłowackich. Drzeworyt, lino- i kamienioryt, techniki kwasowe i sztych, litografia i rysunek prezentują nam wysiłki artystów czeskich, aby zarówno ilustrację jak grafikę czystą postawić na wysokim poziomie artystycznym. Czesi, jak widzimy z wystawionych prac, umieją w grafice dużo, zwłaszcza jeśli chodzi o wiedzę techniczną, której wysoki gatunek wykazują w tak poważnych technikach metalowych jak sucha igła, czy akwatynta lub akwaforta (często barwna). Rzemiosło mają opanowane doskonale, prócz może drzeworytu, którego tylko nieliczne okazy można by zestawić z drzeworytem polskim, zajmującym bezwzględnie jedną z czołowych pozycji w dzisiejszej grafice europejskiej.

Najsilniejszy bodaj jest drzeworyt Wacława Maska „Maj 1945". Artysta używa tu intensywnej gry ostro zarysowanych płaszczyzn czarno-białych, nawiązując wyraźnie do dekoratywnego charakteru drzeworytu ludowego. Mocna konstrukcja kompozycyjna zaakcentowana jest śmiałym cięciem dłuta.

Z innych drzeworytów dostrzegamy dobrze trzymające się charakteru ryciny „Bratislavy" Weiner-Krala i cykl „Dzień konia" Minara. Te realistyczne studia koni podane są w dobrej oprawie technicznej. Tak samo dobre rzemiosło wykazują dwa drzeworyty Mackowej „Z fabryki papieru". Bardzo interesujące są prace Dillingera.

W metalu czują się Czesi o wiele swobodniej. Wychowane przez Maxa Svabinsky'ego pokolenie grafików z zamiłowaniem opracowuje piękne krajobrazy, nastrojowe motywy staropraskie lub sceny rodzajowe. Tzw. przez nich samych „poetycki realizm" jest udatnym terminem dla określenia nastrojowości połączonej z dość drobiazgowym i wiernym podpatrywaniem świata. Wysoko technicznie stojące barwne akwaforty i akwatynty Wojciecha Preissiga, T. F. Simona i braci Strettich reprezentują ten arcysympatyczny rodzaj ilustracji, która, poza efektem estetycznym znakomicie spełnia rolę informatora o uroku pejzażu i zabytków Czechosłowacji.

W jednobarwnej akwaforcie przeważa tradycyjny, oparty o walor, o typ światłocieniowy (Antonin Majer — „Letnia burza", „Kościół św. Wita w Pradze", Max Svabinsky — „Orszak pogrzebowy", J. C. Vondrous i in., niekiedy zaś spotykamy interesujące próby rozwiązań czysto linearnych, jak np. Miloslava Holly'ego, Jiri Jaski (Faethon), K. Lhotaka (Przy balonie).

Kilkunastu artystów próbuje suchej igły — tu należy wymienić doskonałe technicznie i kompozycyjnie „Narodziny Wenus" M. Svabinsky'ego i pełne ekspresji prace Emila Filli. Te ostatnie, w przeciwieństwie do klasycznego Svabinsky'ego, reprezentują niepokój naszych czasów. Ich kreska nawiązująca do grafiki chińskiej nosi wyraźnie piętno osobistego przeżycia. Chinszczyzną zasugerowani są także i inni, jak np. Jirondek i Paderlik.

Wysoką klasę pokazał w swych kamieniorytach i miedziorycie Cyril Bonda.

Z litografii najbardziej interesujące są prace Josepa Hollera (linearne), subtelnie różnicowane światłocieniowo litografie L. Jirincowej i Daumierowski „Don Quijotte" Majernika.

Osobną kategorię przedstawia rysunkowa karykatura polityczna Hoffmeistra, Seydla i Pelca, charakteryzująca się dużą pomysłowością, ale już mało ciekawa artystycznie.

Krystyna Józefowiczówna

Szlachetna inicjatywa i pozytywne wyniki pracy

Powiatowej Rady Kultury na terenie powiatu jarocińskiego

Działalność Powiatowej Rady Kultury w Jarocinie zasługuje ze wszech miar na uwagę. Świadczy ona o wysokich ambicjach miasta oraz o wyjątkowo bujnym rozkwicie życia kulturalnego na tym terenie.

Powiatowa Rada Kultury powstała z inicjatywy p. starosty Leona Kaczmarka oraz mgr W. Banaszaka. Dotychczasowym przewodniczącym jest wybitny organizator chórów szkolnych Alfons Kowalski. Zadaniem tej instytucji jest skoordynowanie wszystkich wysiłków na polu szerzenia i upowszechnienia kultury, otoczenie opieką, zwłaszcza materialną wszystkich imprez mających na celu szerzenie kultury wśród mas, otoczenie opieka, zinwentaryzowanie i popieranie rozwoju regionalizmu. Jest więc ona instytucją nadrzędną, która ujmuje życie kulturalne w pewien określony plan.

Rada Kultury z miejsca przystąpiła do wytężonej pracy. Wyniki świadczą nie tylko o zrozumieniu jej doniosłości, ale także o tym, że stworzenie podobnej instytucji było celowe. Już we wrześniu ub. r., a więc w miesiącu jej utworzenia, zorganizowana została wystawa akwarel Mariana Poznańskiego, artysty-malarza z Jarocina i w tym samym miesiącu konkurs chórów z całego powiatu. Na wieczorze muzycznym, który odbył się 1 grudnia ub. r. a na którym wystąpiły dzieci szkół miejskich i okolicznych, wykonano szereg utworów Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Kurpińskiego, Dworzaka i in. Powiatowa Rada Kultury w ramach imprez muzycznych zorganizowała poza tym cykl koncertów wybitnych muzyków (m. in. wystąpiła Gertruda Konatkowska z recitalem fortepianowym).

Z tejże samej inicjatywy w pierwszej połowie grudnia 1946 r. przy współpracy delegata Państwowego Archiwum w Poznaniu oraz miejscowego referenta Kultury i Sztuki, Br. Łukaszewicza, uporządkowane zostało Archiwum Radolińskich, mieszczące się w osobnym, specjalnie na ten cel przeznaczonym gmachu. Wśród zbiorów znajduje się wiele ciekawych materiałów źródłowych i rzadkich wydań książek oraz bardzo ciekawe korespondencje (m. in. list Adama Mickiewicza z r. 1837, pisany z Paryża do Eugeniusza Brezy oraz list Henryka Rzewuskiego z Warszawy z r. 1851).

Realizując hasło popierania rozwoju sztuki regionalnej, Rada Kultury wspólnie z Spółdzielnią Wielkopolską zorganizowała kurs haftów ludowych. Haftami tymi zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki, które poczyniło zamówienia, i kilka firm zagranicznych.

Ażeby omówić całokształt działalności jarocińskiej Rady Kultury, wspomnieć trzeba o tym, że wyszła ona z inicjatywą ufundowania przez społeczeństwo trzech obrazów olejnych dla świetlicy pułkowej (wykonał je Marian Poznański), z jej inicjatywy powołany został komitet odbudowy organów kościelnych, zbudowana została scena i kulisy dla przedstawień teatralnych itd. Nie można także pominąć, iż z inicjatywy Starosty miejscowy kowal W. Bielawski skonstruował oryginalne dudy wielkopolskie, wreszcie, że pp. Miśkiewicz i Styszyński przygotowali regionalne jasełka, a poza tym ten ostatni napisał „Wesele potarzyckie", które zostanie w najbliższym czasie wystawione w Jarocinie.

Trzeba wspomnieć także o tym, że zespół jarociński uczestniczył na konkursie zespołów ludowych w Warszawie i zajął w grupie zespołów regionalnych drugie miejsce.

Imponującymi osiągnięciami może się także poszczycić wystawa prac uczniowskich, w której uział brały obok szkół gimnazjalnych szkoły powszechne. Podobna wystawa odbędzie się w przyszłym roku.

Ostatnio wystąpiła Rada Kultury z projektem urządzenia konkursu muzycznego; zdobywcom pierwszych miejsc pragnie stworzyć warunki do dalszego kształcenia swych talentów, ponadto wieczoru deklamatorskiego, przygotowania albumu haftów golińskich, opracowania opisu statystycznego powiatu oraz zorganizowania cyklu odczytów poszczególnych członków Rady w zakresie swych specjalności.

Od kilku miesięcy wreszcie trwają już prace nad wydaniem monografii powiatu jarocińskiego. Monografia ta omawiać będzie wszelkie przejawy kultury powiatu w przeszłości i obecnie. Na specjalną uwagę zasługuje wystąpienie Powiatowej Rady Kultury z propozycją do Seminarium Historii Literatury na Wydziale Humanistycznym U. P. opracowania dwóch referatów (które by weszły w skład projektowanej monografii) przez polonistów, przeznaczając na ten cel pewną kwotę w formie jednorazowych stypendiów dla autorów. Propozycja ta została przyjęta z uznaniem i obecnie proponowane tematy są już opracowywane.

Nie można pominąć także faktu ufundowania schroniska dla studentów w Poznaniu (pochodzących z powiatu jarocińskiego), świadczącego o trosce, jaką miejscowe społeczeństwo otacza swą młodzież. Barak ten już wkrótce oddany zostanie do użytku.

Dążenia miejscowych władz i społeczeństwa zasługują na uznanie. Powiatowa Rada Kultury konsekwentnie dąży do realizacji swych planów i przyczynia się do podniesienia poziomu kultury na prowincji.

Jarocin jest przykładem dla innych powiatów, które powinny pójść jego śladem, w ten sposób realizując hasło demokratyzacji kultury. Nie wątpimy, że jest on najwłaściwszy.

Tadeusz Multański

GOSTYŃ

Młodzież organizuje się

Ostatnio powstało na terenie tutejszego gimnazjum koło Związku Młodzieży Demokratycznej.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Piotrowiak Stanisław, wiceprezes Halota Zbigniew, sekretarz Krupczyński Andrzej, skarbnik Jaśkowiak Henryk oraz Wesołkowski Władysław i Kapcia Andrzej jako członkowie zarządu.

Młodzież energicznie przystąpiła do pracy ' w krótkim czasie zorganizowała kilka poranków oraz dwie akademie dla publiczności. Obydwie imprezy cieszyły się wielkim powodzeniem i spotkały się uznaniem społeczeństwa.

Nowa szkoła gospodarcza

Niedawno odbyło się w Żółkowie, pow. Gostyń, poświęcenie i oddanie do użytku publicznego Państwowej Żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Domachowie.

Piękne przemówienie wygłosił starosta Zygmaniak, który kładł głównie nacisk na zadania, jakie spełniają obecnie szkoły, wychowując typ nowego człowieka. Z życzeniem owocnej pracy i spełnienia tych szlachetnych zamiarów i zadań starosta wręczył klucze szkoły kierowniczce p. Huzarewiczównie, która złożyła uroczyste przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków.

Kurs dla samorządowców

Ostatnio odbył się dwutygodniowy kurs dla pracowników samorządu terytorialnego z zakresu administracji samorządowej.

Wykładowcami byli referenci tutejszego starostwa powiatowego pp. Dolata Józef, Markowski Józef, Formanowicz Stefan i Grzela Józef. Na zakończenie kursu przybył z Poznania prezes zw.ązku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Zygmaniak.

UWAGA!

Polski Związek Zachodni obwód Gostyń podaje do wiadomości, że losy wielkiej loterii są jeszcze do nabycia w sekretariacie obwodu PZZ Gostyń, ul. 3 Maja i w firmie Zyber, ul. Kolejowa.

(Kow)

LESZNO

Z życia Związku Inwalidów

W ub. niedzielę odbyło się w sali Hotelu Polskiego zebranie plenarne Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Na zebraniu tym omawiano szereg aktualnych spraw, a między innymi zwrócono uwagę na okólnik Zarządu Głównego, na ściślejszą współpracę inwalidów z wojskiem oraz szerzej omawiano sprawę zwalczania chorób wenerycznych.

W dalszym ciągu zebrania poruszono szereg aktualnych spraw, jak zniżki radiowej dla członków, węgla i drzewa oraz wyjaśniono, w jaki sposób należy się starać o stałą zapomogę.

Dłużej dyskutowano nad sprawą urządzenia gwiazdki.

KROTOSZYN

PRW w Pogorzeli

Ruchliwą działalność na terenie gminy wykazuje gminny zespół Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. W każdej gromadzie zostały zorganizowane hufce i utworzone ośrodki szkoleniowe.

By uzyskać fundusz na zakup potrzebnego sprzętu sportowego, hufce PRW z Elżbietkowa i Pogorzeli odegrały amatorskie przedstawienie pt. „Werbel domowy". Aktorzy, po raz pierwszy występujący na scenie, wywiązali się na ogół zadawalająco ze swoich ról. Impreza cieszyła się poparciem, o czym świadczyła wypełniona po brzegi sala.

Na wyróżnienie zasługuje włożony wkład ofiarnej pracy organizacyjnej p. wójta Sierszulskiego oraz instruktora rolnego p. Jańczaka i komendanta p. Kurka. (wł)

Konsekracja kościoła w Siedlcu

Siedlec, w powiecie wolsztyńskim, jedna z najstarszych wsi parafialnych w Wielkopolsce, założony został jako osiedle przez cystersów w roku 1250. W tym bowiem roku został ufundowany śliczny drewniany kościół, który dotrwał do roku 1911. W roku 1912 zbudował ks. prob. Michalski wespół z parafianami piękny w stylu barokowym kościół murowany.

Pod koniec okupacji niemieckiej cofający się wróg spalił wspaniałą świątynię i zostawił zgliszcza. Parafianie siedleccy natychmiast przystąpili do odbudowy świątyni, która pochłonęła do dnia dzisiejszego 5 milionów zł. Lecz nie żałują oni ogromu ofiar i są pełni radosnego oczekiwania, gdyż nowoodbudowana świątynia będzie im oddana w dniu 18 grudnia br. do użytku. W tym bowiem dniu J. Eksc. ks. Arcybiskup Metropolita W. Dymek przyjedzie do parafii i poświęci kościół, jak również udzieli Sakramentu Bierzmowania około 500 osobom.

WOLSZTYN

Akademia ku czci pomordowanych

W dniu 4 bm., w 8 rocznicę masowego wysiedlania przez hitlerowców obywateli Rostarzewa i celem uczczenia pamięci pomordowanych Polaków, urządzono z inicjatywy komórki Polskiej Partii Robotniczej akademię, którą zagaił sołtys p. Słomczyński. Do licznie zgromadzonych przemawiali sekretarz komórki PPR p. Zboralski i miejscowy proboszcz ks. Haussner oraz goście z Wolsztyna.

Kronika ostrowska

30-lecie Sodalicji Pań

Sodalicja Mariańska Pań obchodziła w dniu 8 bm. uroczystość trzydziestej rocznicy swego istnienia. W dniu tym w kościele farnym odprawił ks. moderator kanonik Płotka dla obu Sodalicyj nabożeństwo, w czasie którego nastąpiło przyjęcie licznych kandydatek i kandydatów.

Po południu odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego uroczyste zebranie przy udziale miejscowego duchowieństwa, obu Sodalicyj i licznych gości. Zagaiła zebranie obecna prezydentka p. Helena Smolińska, a sprawozdanie z 30-letniej działalności złożyła sekretarka p. G. Pawłowska. Piękny co do formy i treści referat na temat „Duch św. w życiu Najświętszej Marii Panny" wygłosił ks. proboszcz Joachimowski z Odolanowa. Ks. prob. kan. Płotka odczytał treść życzeń nadesłanych dla Sodalicji przez arcybiskupa poznańskiego J. E. ks. Walentego Dymka.

W części muzyczno-wokalnej wystąpił chór kościelny oraz skrzypek p. Cuske. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem chorału „Boże coś Polskę".

Jubileusz kapłaństwa

Znany proboszcz w pobliskim Wysocku Wielkim ks. Przemysław Osowicki obchodzi dnia 17 bm. 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat sprawuje rządy parafią wysocką od 10 lat. Z okazji uroczystości jubileuszowych dokonane zostanie poświęcenie nowych dzwonów kościelnych w miejsce zrabowanych przez okupanta. Na drugie ćwierćwiecze towarzyszą ks. Jubilatowi najlepsze życzenia. (si)

Zebranie Zw. b. Więźniów Politycznych

odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14 sali Grand Cafe przy ulicy Wrocławskiej. Zarząd wzywa wszystkich członków jak i podopiecznych do udziału w zebraniu ze względu na szereg ważnych spraw organizacyjnych.

Napad na szosie

Na szosie między Cieszynem a Sośnią w pow. ostrowskim dokonano napadu na przechodzącego p. Józefa Muszalskiego, zamieszkałego w Cieszynie, powiat Ostrów. Jeden z napastników zaczepił przechodzącego prośbą o zapalenie papierosa, podczas gdy drugi będący z tyłu zabrał mu portfel zawierający sumę 5000 zł, po czym ulotnili się.

Energiczne dochodzenia MO doprowadziły do ujęcia sprawców napadu, którymi okazali się Orlik Paul, lat 26 zam. w Mojej Woli, pow. Ostrów (VD II kat.) i Doboszyński Piotr, lat 25 zam. tamże. Odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych.

SREM

Kino „Słonko" odnowione

Po kilku miesiącach przerwy publiczność śremska może znowu uczęszczać do kina, którego salę odnowiono i dobudowano obszerny hall, w którym znajduje się kasa i poczekalnia. W dużej mierze przyczyniło się to do uniknięcia natłoku. Należało by sobie jedynie jeszcze życzyć większego porządku przy kasie. (jh)

Dziś w Poznaniu

Niedziela
Spirydiona
Sławobora

Słońce wsch.: g. 7.55
zachodzi: g. 15.38
Księżyc wsch.: g. 10.03
zachodzi: g. 16.46

TEATRY

Teatr Wielki — dziś, w niedzielę o g. 15 „Halka", o g. 19 — „Scheherazada". Jutro teatr nieczynny, we wtorek — „Halka", w środę — „Scheherazada", w czwartek — „Aida", w piątek — „Scheherazada", w piątek — „Tosca", w niedzielę — „Sprzedana narzeczona" i „Scheherazada".

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 — „Słońce w nocy", komedia J. Dybowskiego.

Teatr Nowy — dziś o g. 16.30 i 19.30 — „Pan Damazy" z M. Ćwiklińską. W przygotowaniu — „Uczeń diabła" Shawa.

Komedia Muzyczna — o g. 16 i 19 — „Księżniczka Czardasza".

Teatr Aktora i Lalki — o g. 16 i 18 — „Pan Tom buduje dom".

KINA

Apollo — g. 15.30, 17.45 i 20.15 — Curie Skłodowska", **„Bałtyk** — „Spotkanie", **Muza** — „Zwycięzcy stepów", **Rialto** — „Paweł i Gaweł", **Warta** — „Znachor". Początek seansów o g. 14. 16, 18 i 20.

Poranki filmowe

W niedzielę, dnia 14 grudnia o godz. 11 przed południem Film Polski urządza poranki filmowe:

Bałtyk — „O 6 wieczorem po wojnie"; **Muza** — „Powrót"; **Rialto** — „Skarb rodziny Goupi; **Warta** — „Syn pułku".

Wicewojewoda poznański mgr J. Radzicki gościł ostatnio w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, interesując się żywo potrzebami i życiem uczelni oraz kierunkiem jej studiów. P. Wicewojewoda zwiedził również niektóre obiekty Szkoły Inżynierskiej interesując się szczególnie pracowniami elektrycznymi, laboratoriami, warsztatami mechanicznymi oraz montownią sekcji konstrukcyjno-lotniczej. Szczególne zainteresowanie wykazał p. Wicewojewoda przy lustracji Spółdzielni Pracy S. I., która cieszy się poparciem Urzędu Wojewódzkiego oraz p. wojewody St. Brzezińskiego i przewodniczącego WRN p. Z. Pięknlewskiego.

W ogólnej akcji radiofonizacji założono ostatnio pełne urządzenie radiofoniczne w Liceum Administracyjno-Handlowym w Poznaniu. Inicjatorami radiofonizacji byli pp.: prof. Jackiewicz i prof. Jakubowski. We wszystkich klasach Liceum założono głośniki radiowe, a w gabinecie dyr. Grabowskiego zmontowano aparaturę nadawczo-odbiorczą.

Zbliżająca się niedziela będzie inauguracyjnym dniem Ogólnopolskich Dni Przeciwgruźliczych, które potrwają do 24 bm. W Poznaniu przewiduje się, oprócz akademii, która odbędzie się w niedzielę, szereg ciekawych imprez i wykładów mających na celu rozszerzenie akcji zwalczania gruźlicy.

(c)

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

„— Jesteś najszlachetniejszym z ludzi, panie Anastazy. Takim poznałam cię od razu..."

Moje widzenie było tak piękne, że sam czułem łzy, wzbierające pod powiekami. Jedno tylko zatruwało mi spokój: oto myśl, że — zacna staruszka zostawi pieniądze na stoliku aż do jutra, a tymczasem służąca, brudny kocmołuch z ponurym wejrzeniem, może je ukraść...

Kiedy pewnego dnia, w styczniu, wpadłem na chwilę do drogich pań, Karolcia, moja Karolcia, wybierała się na jakiś familijny wieczorek. Miała suknię barwy jasno-pomarańczowej, a w kruczych włosach — żółtą różę. Była tak piękna, tak piękna... że chciałem upaść jej do nóg. Pohamowałem się jednak i tylko szepnąłem:

— Za kilka miesięcy będę miał coś do powiedzenia pani...

— Czy o sobie? — zapytała, rumieniąc się.

— Tak — odpowiedziałem i spojrzałem na nią wzrokiem, w którym wyraziły się wszystkie moje pragnienia i tęsknoty.

— Więc może i ja za kilka miesięcy będę miała co do powiedzenia o sobie — szepnęła.

„Aniele!..." chciałem zawołać, ale pohamowałem się i wybiegłem z pokoju. Pomimo to, zrozumiałem, żem się prawie oświadczył i że prawie zostałem przyjęty.

— O ty droga... o ty słodka... o ty moja!...

W kwietniu rachunki likwidującej się fabryki zbliżały się do końca, a już miałem w banku trzy tysiące dwieście siedemnaście rubli z kopiejkami Czułem się jednak zmęczony: źle sypiałem, traciłem apetyt, niekiedy myliłem się w dodawaniu, z trudnością przychodziło mi skupić uwagę... Zrozumiałem, że buchalter nie może pracować przez jedenaście godzin na dobę.

Lecz jeżeli nie będę pracował przez jedenaście godzin na dobę, jeżeli nie wyrzeknę się roweru i orzeźwiających wycieczek za miasto, w takim razie nie będę miał trzech tysięcy rubli rocznie i — nie wykarmię rodziny. Trzeba, dopóki nie awansuję, prowadzić dom z wielką oszczędnością... Obawiam się, czy nawet droga Karolcia nie będzie musiała jeszcze rok... dwa... udzielać lekcyj?...

Męczony przez takie troski, poszedłem do ukochanej dziewczyny, pojmując, że ulegam zdenerwowaniu i że, byłem spojrzał na Karolcią, odzyskam odwagę. Idąc zaś, myślałem:

Po co mam jej dawać aż dwa tysiące na wyprawę?... Wszak jeżeli dam tysiąc pięćset rubli, to w zamian, na zagospodarowanie się, będziemy mieli przeszło tysiąc siedemset?... Po co uboga panienka, nauczycielka, miałaby aż dwa tysiące rubli wydawać na fatałaszki?... Kiedy się nareszcie stanowczo oświadczę (musi to nastąpić niedługo, ponieważ obiecałem jej za kilka miesięcy...) kiedy się oświadczę, wezmę którego dnia z kasy tysiąc pięćset rubli, włożę w grubą kopertę, pójdę do szanownej matki i powiem:

„— Droga pani... droga matko... ponieważ możecie kłopotać się wyprawą panny Karoliny, więc — oto skromna sumka..."

Szlachetnej kobiecie poczną drgać usta ze wzruszenia, na rzęsach pokażą się łzy... Potem staruszka odetchnie głęboko i powie cichym głosem:

„— Taki człowiek jak ty, panie Anastazy, nie mógł inaczej postąpić..."

W tej chwili stanąłem pode drzwiami ich mieszkanka, na drugiem piętrze i zadzwoniłem. Pomimo ósmej godziny wieczór Karolci jeszcze nie było. Witając się z matką, spostrzegłem, że zacna staruszka ma nową, czarną suknię i jest ożywiona: a może tylko światło lampy takie blaski rzuciło na jej zwiędłe oblicze.

— Panny Karoliny nie ma? — zapytałem trochę poirytowany.

— Od dwóch dni biega za sprawunkami — odpowiedziała staruszka, uśmiechając się tajemniczo.

Za sprawunkami?... — pomyślałem. — Skądże one mają pieniądze?... Chyba zaciągnęły pożyczkę na rachunek moich tysiąca pięciuset rubli?...

Nie podobało mi się to. A tymczasem staruszka wciąż robiła miny tajemnicze, oczywiście chcąc rozbudzić we mnie ciekawość.

Ale mnie w tej chwili dręczyła myśl: czy nie byłoby stosowniej przeznaczyć na wyprawę Karolci tylko — tysiąc rubli?.. W takim bowiem razie mielibyśmy na przetrzymanie trudnych czasów dwa tysiące dwieście siedemnaście rubli a może i więcej z tem, co jeszcze uda mi się zaoszczędzić.

Nareszcie powściągliwość staruszki wyczerpała się i zacna kobieta poczęła mówić zniżonym głosem:

— No, przed panem zdradzę sekret, bo pan był zawsze najlepszym przyjacielem. Wie pan, że Leon przyjechał?...

— Któż to jest? — zapytałem oschle, odgadując, że tym Leonem może być jakiś nieznany mi braciszek panny Karoliny, który przed laty gdzieś się podział, lecz obecnie gdy siostra ma szanse wyjścia za mąż, wróci ażeby zamieszkać u szwagra... Ale ja się z nim prędko załatwię...

— Cóż to za Leon?

— Pan nie wie?... — zdziwiła się staruszka. Przecież to narzeczony Karolki... Kochają się od pięciu lat.

Wielki Boże!... — pomyślałem — więc o pięciu lat serce panny Karoliny należało do innego!...

Byłem tak spiorunowany, że nie odezwałem się. Staruszka uważała to za podnietę do dalszych wyjaśnień.

— Już pięć lat — mówiła — ciągnie się romans, który mnie nawet gniewał. Zaręczyli się, potem zerwali, potem on zasypywał ją listami, a ona przez parę lat milczała, a potem oboje nie odzywali się do siebie, ale ja czuła, że poza tymi gniewami, tleje dawna miłość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Książka, czytelnik i kluby

Na marginesie stworzenia Klubu Literackiego „Odrodzenia"

Głównie trzy przyczyny wpływają hamująco na proces upowszechnienia czytelnictwa w Polsce. Pierwsza z nich: analfabetyzm, w którym rozróżniamy analfabetyzm pierwotny, analfabetyzm wtórny i półanalfabetyzm. Druga przyczyna to nierozbudowany planowo, skromny w możliwościach system nasycania terenu książką biblioteczną. Trzecia — to wysoka cena książki.

Ta właśnie ostatnia przyczyna wyklucza książkę z mieszkań olbrzymiej części społeczeństwa, ponieważ niemożliwością jest prawie wkalkulować pozycję kupna książki w budżet przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego. Trudno przeszkoczyć człowiekowi pracy przez przeszkodę zbyt wysokiej ceny książki.

Zaraz za tą przeszkodą, jak w ciężkim „biegu na przełaj", czeka już na niego podstępna zasadzka fałszywego wyboru.

Ruch wydawniczy jest u nas intensywny. Ale szerokim masom społecznym nie ma zupełnie kto mówić o wartości nowej książki. W tych warunkach łatwo jest o pomyłki wręcz tragiczne. Zakupiony przypadkowo śmieć literacki zabiera ciężki grosz i szmat czasu.

Dlatego do pytań, na które trzeba znaleźć odpowiedź, żeby móc dotrzeć do szerokich mas z książką, należy obok pytania: „w jaki sposób można obniżyć cenę książki?" — postawić również pytanie: „jak uchronić przeciętnego czytelnika przed fałszywym wyborem książki?"

W Stanach Zjednoczonych, Francji i Czechosłowacji powstały pierwsze kluby literackie, których celem było możliwie bliskie związanie autora z czytelnikiem, w oparciu o wybór wartościowej książki. Tym organizacjom wydawniczym zależało nie na zysku, nie na obrotach, choć moment kalkulacji w kierunku największego potanienia książki był i tu brany pod uwagę, lecz na wybraniu przy pomocy wybitnych specjalistów i krytyków literackich najwłaściwszych dzieł i autorów.

Autorzy i dzieła dobierane były przy ciągłym, skrupulatnym obserwowaniu międzynarodowego ruchu wydawniczego. Kluby nie ograniczały się bowiem nigdy do „własnego podwórka". Było by to z gruntu fałszywe.

Bo u podstaw każdej naszej akcji leży nie tylko cel dostarczenia czytelnikowi książki taniej i właściwie wybranej, lecz również stworzenia klimatu dla poznania świata, do zbliżenia i poznania międzynarodowego, co jest najlepszą gwarancją przyjaznego współżycia narodów.

M. Z.

Pobór ochotników

do szkół oficerskich lotnictwa

Rejonowa Komenda Uzupełnień Poznań—Miasto zawiadamia, że został zarządzony pobór ochotników w wieku od lat 18 do 21 do szkoły oficerskiej lotnictwa. Pobór dotyczy młodzieży zamieszkałej na terenie miasta Poznania lub w jego okolicy, należącej do miasta Poznania, będącej członkami młodzieżowych organizacyj demokratycznych.

Warunki przyjęcia: wiek 18 do 21 lat, zdolność do służby powietrznej, ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego lub szkoły zawodowej (tzw. mała matura), posiadanie dobrej opinii ogólnej, ochotnicze zgłoszenie się do wojskowej służby zawodowej. Ponadto kandydaci winni być pewni pod względem politycznym. Do podania należy dołączyć: życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, lub dokument zastępczy, świadectwo szkolne, opinię wystawioną przez demokratyczne organizacje młodzieżowe, zobowiązanie kandydata do zawodowej służby wojskowej oraz zobowiązanie do odsłużenia służby wojskowej, trzykrotnego czasokresu pobytu w szkole po uzyskaniu stopnia oficerskiego (wzory zobowiązań można otrzymać w RKU i sekretariatach organizacyj młodzieżowych).

Bliższe szczegóły i warunki przyjęcia można uzyskać w zarządach organizacyj młodzieżowych oraz RKU, ul. Matejki 61, pokój 33. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa 18 bm.

KOMUNIKATY

Recital chopinowski Raoula Koczalskiego Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany recital chopinowski **Raoula Koczalskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia** o godz. 19 w auli uniwersyteckiej. **Mistrz Koczalski,** który dwukrotnie w tym sezonie wystąpił z Filharmonią Warszawską oraz recitalem, odniósł największe powodzenie z wszystkich pianistów. Toteż prasa stołeczna uznała Koczalskiego jako najlepszego odtwórcę dzieł Chopina.

„Rodzina Milicyjna" przy Komendzie Powiatowej M. O. Poznań składa podziękowanie p. Kiziorkowi, który przekazał Rodzinie kwotę 19.373 zł, zebraną przez członków PPR na gwiazdkę dla wdów i sierót po poległych milicjantach powiatu poznańskiego.

Pokwitowania. P. Henryk Mrówczyński, zam. w Dopiewie, pow. Poznań, złożył w Redakcji sumę 500 zł na odbudowę Warszawy; członkowie Spółki Łowieckiej gromady Trzcielin, pow. Poznań złożyli kwotę 5.525 zł na odbudowę Ratusza poznańskiego; z okazji poświęcenia sztandaru wpłacił Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego kwotę 3.382 zł na pomoc zimową. Wymienione kwoty przekazano odpowiednim komitetom i instytucjom.

T. P. Ż. Oddział Poznań przeprowadza spis niezatrudnionych zdemobilizowanych, z uwzględnieniem zawodu, którego chcą się wyuczyć. Zainteresowani zechcą się zgłosić w sekretariacie T. P. Ż. przy ul. Grottgera 2.

Emeryci i emerytki państwowe, wdowy i sieroty zgłoszą się w Głównym Związku Emerytów przy ul. Ratajczaka 40 w dniach do 15 bm. w godz. od 8.30 do 14 po odbiór masła.

Wyjaśnienie. W związku z zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim" dnia 27. 11. br. artykułem pt. „Dzierżawcy bufetów kolejowych domagają się podwyższenia marży zarobkowej", wyjaśnia Dyrekcja OKP w Poznaniu, że nikt nie był upoważniony do reprezentowania władz kolejowych na zebraniu dzierżawców bufetowych dworcowych. Nie reprezentował ich również b. zast. nacz. mgr Jaroszewski, który z dniem 1. 11. br. przeszedł w stan spoczynku.

Zaledwie podołać może wszystkim zamówieniom, a klientek ciągle przybywa. Wszystkie są zachwycone Jej zręcznością, oraz wspaniałą cerą. Posądzają ją o poświęcenie wiele czasu na pielęgnację swej karnacji, a tymczasem Jej wystarcza tylko krem matowy i puder „Anida".
P7840

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Wł. Gardecki, Szczecin. — W tej chwili żadna ze znanych nam firm nasienno-ogrodniczych nie ma grzybni pieczarek. Pewna ilość przyznana poszczególnym firmom przez Min. Rol. i Ref. Roln. została już rozprowadzona. Niech Pan jeszcze zwróci się do Centralnego Zarządu „Społem" w Warszawie.

P. Stenia z Poznania. — Miron, jest to imię słowiańskie, przypadające na dzień 17 sierpnia. Iweta jest imieniem zdrobniałym od Iwony, które przypada na dzień 19 maja.

F. B. — W Poznaniu nie ma specjalnych aptek homeopatycznych. Lekarstwa homeopatyczne można nabyć w każdej aptece. W Warszawie znana jest apteka homeopatyczna mgr. Bukowskiego przy ul. Marszałkowskiej.

2) Chcąc wstąpić do zakonu SS Miłosierdzia proszę zwrócić się do Domu Centralnego SS Miłosierdzia, Chełmno, ul. Dominikańska, klasztor.

3) Aby otrzymać posadę pielęgniarki w Poznaniu, trzeba mieć poza sobą szkołę pielęgniarstwa lub długoletnią pracę w tym zawodzie.

4) Chcąc dostać się na kurs akuszerski należy wnieść podanie do Kliniki Położniczej w Poznaniu, ul. Polna 33. Dla niezamożnych są znaczne ulgi w opłatach.

5) Przyczyn takiego stanu rzeczy nie znamy.

P. Jan Sła nr 2. — Chciałby Pan dostać się do Państw. Szkoły Zawodowej. Zechce Pan zwrócić się do Min. Przemysłu i Handlu, Departament Kadr w Warszawie.

P. Włodz. Rajewicz. — Nowelka słaba. W humorze pięciu ludzi szukało humoru. Niestety — nie znalazło go.

P. M. Piszczałka, Uroczyn, pow. Kępno. Ogłoszenie o zagubieniu dokumentów przesłaliśmy naszej odministracji — do działu ogłoszeń:

J. H. — Imieniny Hanny, o ile jest zdrobniałym od Anny, przypadają na dzień 26 lipca. Niektórzy obchodzą Hanny w dniu św. Henryka, 15 lipca.

P. Ed. Walendowski, Ostrów. — W sprawie Wojskowego Przeszkolenia Sanitarnego należy zwrócić się do Min. Obrony Narodowej — Departament Sanitarny w Warszawie. Bliższych adresów punktów przeszkoleniowych nie znamy.

Książki „Biała Magia", „Hypnotyzm" i „Sugestia" można nabyć jedynie w antykwariatach.

El., Koło. — W tej chwili nie ma firmy, która by sprzedawała radioodbiorniki na raty.

P. Fr. Modaś, Biadki. — Biuro Radiofonizacji znajduje się w Warszawie, ul. Noakowskiego 20. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju mieści się także w Warszawie przy ul. Smolikowskiego 6/8.

P. K. Nowak. — Książki niemieckie może Pani złożyć w Zachodnim Instytucie Naukowo-Badawczym w Poznaniu, przy ulicy Chełmońskiego 1. Książkę zaś „Von Postpapyrus zum Postflugzeuge" chętnie nabędzie nasza redakcja.

P. Ignasiak. — Zapytuje Pan, ile razy może człowiek brać ślub małżeński. Tyle razy, ile Pan może. Przed każdym ślubem jednak radzimy dobrze namyślić się.

M. 8 w O. — Poradnia Higieny Psychicznej w Poznaniu przy pl. Kolegiackim przyjmuje codziennie od 10—12 godziny.

M. J. W sprawie czeladniczego egzaminu ogrodniczego należy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w Domu Rzemieślniczym przy ul. Wały Zygmunta Starego i Al. Niezłomnych.

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „Odrodzenia"?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie KSIĘGARNIE „Czytelnika"

W 12-234

NOWINY Sportowe

Kalendarzyk Imprez Sportowych

Sobota 13. bm.

Godz. 18 — Uroczyste otwarcie **Akademickich mistrzostw pływackich Polski** w pływalni krytej, przy ul. Wronieckiej.

Godz. 19 — YMCA (Gdańsk) — KKS. Zawody o mistrz. ligi koszykowej w hali Woj. Ośrodka WF i PW (dawn. hala „Sokoła"). Przedmecz o godz. 17.30 — **HCP — KKS Ib.**

Niedziela 14. bm.

Godz. 10 — Przedbiegi pływackie w ramach **Akademickich mistrzostw Polski** w pływalni, przy ul. Wronieckiej.

Godz. 10 — Turniej kręglarski HCP w Domu Sportowym, przy ul. Daszyńskiego.

Godz. 11 — Dąb — KKS — Towarzyski mecz piłki nożnej na boisku Kolejarzy w Dębcu.

Godz. 15 — Trójmecz szermierzy: **ZZK (Łódź) — ZZK (Katowice) — HCP** w ramach półfinału o drużynowe mistrzostwo Polski w stołówce Zakł. Cegielskiego, przy ul. Daszyńskiego 168.

Gądz. 17 — Finał **Akademickich Mistrzostw pływackich Polski** w pływalni, przy ul. Wronieckiej.

Godz. 18 — YMCA (Gdańsk) — Warta. Zawody o mistrz. ligi koszykowej w hali Wojew. Ośrodka WF i PW (dawna hala „Sokoła").

KOMUNIKATY

Zebranie KS Lechia. Nadzwyczajne walne zebranie KS Lechia w Poznaniu odbędzie się w sobotę 13. bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu przy ul. Daszyńskiego 40. Z uwagi na ważność spraw (fuzja Klubu) obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

K. S. „Warta" sekcja tenisowa zwołuje zebranie na niedzielę, 14 bm., o godz. 11 w salce na boisku.

KKS i Warta

walczą o mistrzostwo ligi koszykowej

Przypominamy, że w rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykowej PZPR spotkają się w sobotę o godz. 19: YMCA (Gdańsk) i KKS natomiast w niedzielę o godz. 18: **YMCA i Warta.** W przedmeczach, które odbędą się w obu wypadkach na półtorej godziny przed głównymi zawodami, grają: HCP i KKS Ib oraz KKS (Gniezno) i Warta Ib. Zawody odbędą się w hali Wojew. Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej.

Wisła

na czele ligi koszykowej

Protest TS Wisła (Kraków) w sprawie przyznania walkoweru łódzkiemu TUR-owi w spotkaniu z dnia 7. bm. w Krakowie, został w dniu 11. bm. przez PZPR uwzględniony. Za mecz mistrzowski uznano spotkanie towarzyskie powyższych drużyn, które dało zwycięstwo gospodarzom w stosunku 56:13.

Decyzja powyższa zmieniła całkowicie nieomal układ podanej tabeli mistrzostw, która obecnie przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. k.
1. Wisła	2	4	92:46
2. Warta	2	4	90:81
3. YMCA (Ł)	2	4	65:61
4. AZS (W-wa)	1	2	41:22
5. KKS	2	2	90:69
6. AZS (Kr)	2	2	69:58
7. YMCA (Gd)	1	0	27:30
8. Znicz	3	0	108:157
9. TUR (Ł)	3	0	69:127

W tabeli strzelców mistrzostw prowadzi Kozłowski (Znicz) 51 koszów przed Ruszkiewiczem (Warta) 32 i drem Stokiem (Wisła) 31.

Sobotnie i niedzielne spotkania KKS-u i Warty z YMCA (Gdańsk) przybierają wobec powyższej zmiany układu tabeli, poważnie na ich atrakcyjności. (Mos)

PRAWO ŻYCIA

P. Fr. C. Poznań. — 1) W sprawie odszkodowania należy zwrócić się do Prokuratorii Generalnej R. P., Oddział Poznań, pl. Wolności, gmach P. K. O., przedstawiając stan faktyczny z równoczesnym sprecyzowaniem wysokości żądania.

2) Od uznania Sądu zależy przyznanie prawa ubogich w procesie na podstawie załączonego do wniosku zaświadczenia o stanie majątkowym.

P. Buczyński, Jutrosin. — Z uwagi na upaństwowienie młyna, może Pan żądać jedynie równowartości znajdujących się w nim kamieni, które przeniesiono z Pańskiego wiatraka. Powództwo należy wnieść przeciwko Skarbowi Państwa, zast. przez Prokuratorię Generalną, Oddział w Poznaniu, do Sądu Okręgowego w Poznaniu, o ile przedwojenna wartość kamieni przekracza 2000 zł.

Stały Czytelnik Głosu Wlkp. — 1) Brak przepisów w przedmiocie przerachowania wierzytelności przedwojennych. W podobnych sprawach decyduje wola stron.

2) Zamiana mieszkań wymaga aprobaty Wydziału Kwaterunkowego. Właściwość Sądu w takich sprawach jest wyłączona.

A. K. 1890. — Pan jest uprawniony do żądania usunięcia chlewika, zakreślając lokatorowi termin jednego miesiąca do wykonania żądania. Zakaz trzymania inwentarza w pobliżu mieszkania opiera się na zarządzeniach Starosty Powiatowego.

A. O., Poznań. — 1) Czynsz za mieszkania na terenie całego kraju wynosi według stawek z r. 1939. W wypadku, kiedy mieszkanie w wyniku remontu zostanie wyłączone spod kompetencji wydziałów kwaterunkowych, istnieje możliwość ustalenia czynszu dowolnego. Skoro zatem Pani uzyska wyłączenie swego domu spod gospodarki przymusowej, może Pani nim swobodnie dysponować bez obawy narzucenia lokatora w drodze przydziału przez Wydział Kwaterunkowy. — 2) Jeżeli przekładanie dachówką było uzasadnione, a lokatorzy płacą czynsz w wysokości z r. 1939, rozłożenie rachunku z tego tytułu na lokatorów jest słuszne.

Stały Czytelnik Gł. Wlkp. — Sublokatora nie wiąże żaden stosunek prawny z właścicielem domu. Sublokator dlatego nie jest zobowiązany do płacenia poza czynszem lokatorowi głównemu jakichkolwiek świadczeń ubocznych.

Wu-Ka. — W sprawie rejestracji wojskowej należy zwrócić się do Rej. Kom. Uzup. Poznań, ul. Matejki.

P. Wincety St., Gniezno. — 1) Sąd Okręgowy w Poznaniu waloryzuje tego rodzaju wierzytelności 30-krotnie. — 2) Co do przerachowania odsetek mają zastosowa nie zasady jak pod 1). — 3) Nie ma dotąd przepisów regulujących ustawowo o waloryzację wierzytelności przedwojennych.

P. Bawoł Ignacy, Poznań. — Informacji w sprawach emerytalnych udzieli P. Z. U. W. Poznań, pl. Ratajskiego (dawn. plac Nowomiejski).

Stały Czytelnik, Wielowieś. — Pytania Pańskie nie dotyczą działu Prawo a życie. W sprawie emerytury zechce się Pan zwrócić do P. Z. U. W. Poznań, pl. Ratajskiego.

P. S. Wierzbicki, Poznań. — Skarb Państwa nie odpowiada za czyny niedozwolone okupanta. Stratę należało zgłosić jako stratę wojenną. Ewent. ekwiwalentu można domagać się przez złożenie wniosku do Powiatowego Urzędu Ziemskiego o przydzielenie działki roli w wykonaniu przepisów o Reforme Rolnej.

Grzebienisko. — Do chwili obecnej brak ustawowego uregulowania tenuty dzierżawnej za rolę. Decyduje w tych wypadkach umowa stron.

Abonent z M. Focha. — Wyczerpująca odpowiedź ukazała się pod „Piekary 4".

S. T., Rawicz. — 1) Obowiązek płacenia alimentów wynika z ustawy z tym, że utrzymanie dziecka obciąża obojga rodziców. — 2) Wysokość alimentów ustala się w odpowiednim stosunku do potrzeb dziecka i stanu majątkowego zobowiązanych do płacenia. — 3) Prawo małżeńskie nie przewiduje separacji. W razie rozwiązania małżeństwa, żona Pańska może wyjść powtórnie zamąż. — Obowiązek płacenia alimentów na rzecz dziecka nie ustaje, mimo, że żona Pańska żyje w konkubinacie. — 5) Sąd w wyroku rozwodowym powierzy dziecko jednemu z rodziców z pierwszeństwem niewinnego.

Jw. Sp., Poznań. — Odpowiedź wyczerpująca ukazała się pod „Wincenty St., Gniezno".

J. B., Luboń. — 1) Dom wybudowany w roku 1935 nie podlega ustawie o ochronie lokatorów. — 2) Przydział dotyczy mieszkania wraz z przynależnościami, wobec czego odpada uprawnienie do żądania zwrotu piwnicy. — 3) Czynsz obejmue mieszkanie jako całość z przynależności, wobec czego nie może Pan domagać się opłat dodatkowych za piwnicę. — 4) Do chwili obecnej obowiązuje czynsz w wysokości przedwojennej (1939).

MASZYNY BIUROWE
bilansówki oraz **kasy rejestracyjne**

Kupno — Sprzedaż przeróbki na układ polski oraz wszelkie naprawy
Centrala Maszyn i Przybor. Biurowych
Cz. Filipiak
Św. Marcin 32
tel. 88-19
12-99

Na gwiazdkę książka
wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i starszych poleca
Księgarnia i Skład nut
F. Czekalski
Walki Młodych nr 10 (dawniej Podgórna)
Duży wybór nut i kolęd p 7677

Maszyny Zakup — **biurowe** Sprzedaż

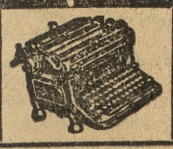

p7534
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

Publiczna licytacja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, że w dniach 16 i 17 grudnia br. o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja przedmiotów znalezionych i przesyłek nieodebranych w magazynie Ekspedycji Towarowej przy ul. Towarowej.
12-194 **Dyrektor Kolei Państwowych**

Dyrekcja Powiatowych Zakładów Opiekuńczych w Stargardzie, Wojew. Szczecińskie, ul. Staszica nr 27 poszukuje zaraz:

kierowniczki Domu Matki i Dziecka (powyżej lat 30),
dwóch pielęgniarek,
położnej,
kancelisty(stki) z umiejętnością pisania na maszynie.

Pożądane osoby samotne, mieszkanie i utrzymanie zapewnione w zakładach.

Wynagrodzenie według umowy.

Oferty wraz z szczegółowym i własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami dyplomów i świadectw pracy, zapodaniem referencji oraz wysokości wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Zakładów. 12-267

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
Poznań, ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54
12-34

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
12-007

Uwaga!
Rzemieślnicy pow. międzyrzeckiego!
W związku z przyjmowaniem zawiadomień o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego (art. 1 dekretu z dn. 28. X. 1947 r.) **Biuro Powiatowego Związku Cechów w Międzyrzeczu, ul. Chrobrego 20** czynne jest codziennie od godz. 8 do 15 bez przerwy oraz w niedzielę od godz. 9 do 13.
Termin przyjmowania zawiadomień upływa z dniem 20 grudnia rb. 12-299

Ceraty
Skóry imitacje
Tapety
BUKOWSCY
Poznań, St. Rynek 98/100
wejście z ul. Żydowskiej (naprzeciw kościoła)
Tel. 95-56 p7317

Chiromantka
przyjmuje ostatnie dni w Poznaniu do 16 bm. Czesława 10, mieszk. 8 od 1 stycznia w Legnicy Armii Czerwonej 24 m 4
p7728

PIECZĘCIE
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
Tel. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

Komunikat
w sprawie sprzedaży ksiąg
podatkowych i uproszczonych na rok 1948
Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych w Poznaniu zawiadamia, że sprzedaż ksiąg podatkowych i uproszczonych na rok 1948 odbywać się będzie w gmachu Izby Skarbowej w Poznaniu, Wały Batorego 5 na parterze, strona prawa z dniem 15. 12. 1947.
Zarząd
c4142

Poważna firma państwowa poszukuje zaraz
biegłego księgowego
bilansisty na stanowisko głównego księgowego w mieście powiatowym Ziemi Lubuskiej. Mieszkanie zapewnione warunki do omówienia.
Oferty Głos Wielkopolski nr 12-193.

NA GWIAZDKĘ

polecamy:

Jedwabie na sukienki, bluzeczki. Najprzedniejsze wełny na sukienki, kostiumy, na pelisy i płaszcze. Wełny na ubrania, płaszcze i poszycia. Dodatki krawieckie w wielkim wyborze po cenach korzystnych

12-287

CZ. JAKUBOWSKI i Ska

POZNAŃ, UL. SZKOLNA 1 — narożnik Starego Rynku

W związku z 35-leciem istnienia Wlkp. Chorągwi Harcerek odbędzie się w Gimn. Handlowym przy ul. Śniadeckich

wystawa prac harcerskich

połączona z rozprzedażą tanich zabawek wykonanych przez harcerki. 46174

Przedsiębiorstwo Przewozowe T. KUŻDOWICZ

M. Focha 31, tel. 77-06, 77-09

wykonuje przewozy, zwózki wszelkich towarów w miejscu i całego województwa 46032

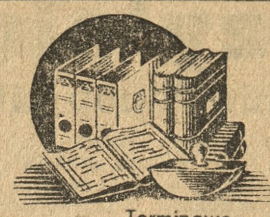

„ATOM"

WYROBY PAPIEROWE

KALENDARZE na r. 1948

Terminowe — Kieszonkowe — Tablicowe — Agendy

Bloki kasowe „PARAGON" p 7827

Torebki — Koperty — Papiery pakowe — Tektura

„ATOM" A. Tomiak i Synowie, Poznań, Woźna 9 - Tel. 2666

1912 | 35 lat w służbie klienta | 1947

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 12-89

Dr med. Zygmunt Słoniński, specjalista chorób wewnętrznych, Wały Zygmunta Augusta nr 10a, m. 8, tel. 20-10, powrócił — przyjmuje od 9—11 od 16—18. 45996

Wolne posady

Kierownika (młodszego), branży spożywczej, poszukujemy. Pisemne zgłoszenia życiorysem: Konsum Urzędników Polskich, Różana 19. 45969

Potrzebna fryzjerka na wyjazd najchętniej z prowincji. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 45990.

Samodzielnego mechanika do pił motorowych przy eksploatacji lasu zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: „Paged", Zielona Góra, Stalina 26. 46074

Nahijaczka rutynowana do piwa, lemoniad, potrzebna. — Adres poda: PAR, Ratajczaka 7 pod 12,444. p7748

Szewc potrzebny. Warunki dobre, Fa Gałaszkiewicz, Focha nr 29, m. 8. p7776

Ekspedientka i uczeń do piekarni mogą się zgłosić, Św. Marcin 5. p7705

Pannę lub panią do dzieci czystą, cierpliwą, władającą poprawnie językiem polskim posiadającą papiery osobiste w porządku, na dobrych warunkach, z zamieszkaniem, przyjmę. Kolecka, Matejki 54, m. 6. p7835

Szwajcar (samotny) wzgl. pomocnik na gospodarstwo okolicy Poznania zaraz potrzebny. Oferty nr 1761: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2163

Gospodyni samodzielna, obeznana z hodowlą drobiu na gospodarstwo okolicy Poznania potrzebna możliwie zaraz. Oferty nr 1760: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2160

Gosposia potrzebna zaraz. Kraszewskiego 5, m. 1. 46150

Pomocnica domowa z gotowaniem do 3 osób zaraz. Chełmońskiego 8, m. 7. 46132

Potrzebny młynarz zaraz. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Wynagrodzenie według umowy. Motor „Diesel (Wolf) 30 KM, na sprzedaż. Zgłoszenia: Daszyńskiego 34, skład Nafalska. k2169

Ekspedientka, uczennica oraz pomocnica do prac domowych mogą się zgłosić zaraz. Piekarnia Bręczewski, ul. Pocztowa 12. c4141

Potrzebna pomoc domowa — ewtl. przychodnia. Gajowa 3 m. 2. c4138

Fryzjer, fryzjerka, potrzebni zaraz, posady stałe. Zgłoszenia: Czytelnik, Zielona Góra pl. Lenina 7. 12-317

Wykwalifikowana kucharka do stołówki potrzebna zaraz. Pisemne oferty: PAP, Poznań, Mieżyńskiego 8, nr 5428/47. 12-324

Gosposia wykwalifikowana, dobrze gotująca, z referencjami wiek do 40 lat, potrzebna do 2 osób, Sołacka 18/20, m. 7, godz. 8—10. 12-323

Ekspedient samodzielny, branży spożywczej, gwarancja konieczna: Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12-611. p7859

Maszynistki rutynowana potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Grobla 1, Komitet Ofiarowania. 46088

Szwajcar samotny, żonaty, zaraz potrzebny. Sadory Goczałkowo, poczta Niechanowo, powiat Gniezno. 12-314

Potrzebny pomocnik szewski. Libelta 14. c4135

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem zaraz do 3 osób na wyjazd. Rolna 21, m. 12. 46022

Rolnika, mała rodzina, 25 ha, pensja procent, poszukuje Wiśniewski, Stronie Śląskie 50 k. Kłodzka. 12-295

Gosposia samodzielna z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia niedzielę od godz. 13—15: M. Focha 76, m. 6. 46119

Dziewczyna lub gosposia do 2 osób potrzebna zaraz. Plac Bernardyński, Foto „Uroda". 46129

Szuka posady

Fotograf znajomością wszelkich prac poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty Głos Wielkopolski nr 46009.

Siła zaufana żeńska, branży kupieckiej, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 46133.

Przyjmę kierownictwo w większym młynie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46128.

Dam rzetelną, sumienną pracę za dobre wynagrodzenie. Wiek średni, wykształcenie handl.-akad., znajomość prawa, prac biurowych, praktyczna rolnictwa. Of. Głos Wlkp. nr 46067.

Kreślarz techn.-budowlany, rysunki, kosztorysy, rachunki, szuka posady, ewtl. biurowego z własną maszyną do pisania. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 12,512. p7800

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a. p7817

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 12-32

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26 tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7500

Kursy handlowe popołudniowe, wieczorowe, początkujące księgowości i wyższe księgowości przebitkowej rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 12-197

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a. 45540

Do matury przygotowują Prywatne Kursy, godz. 6, zaraz. Kossaka 18, m. 3. 46059

Księgowości z przebitkową — uproszczoną i podatkową, do całkowitej bilansowej wyuczają Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 45938

Osobiste

Kto umożliwi studentce A. H. ukończenie ostatniego roku studiów. Of. Gł. Wlkp. nr 46043

Panu profesorowi Zwolińskiemu, dr. Bremborowiczowi, dr. Gniłce, dr. Kornackiemu oraz siostrom Kliniki Ginekologicznej w Poznaniu składamy serdeczne podziękowanie za pomyślne przeprowadzenie operacji i skuteczne leczenie. Leokadia i Stefan Dąbrowscy. 46098

Wyroby stalowe —

brzytwy, nożyczki, sczyzoryki nakrycia stołowe, maszyny do chleba i mięsa. — Sprzęty kuchenne. Sita. p7558

ST. KARGE

POZNAŃ, Wrocławska 28/29. Tel. 24-66.

Program audycyj radiowych na poniedziałek 15. 12

6.00 Sygnał; 6.05 Muzyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Inform.; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Rady prakt. dla słuchaczek; 9.00 Aud. dla szkół; 9.17 Przerwa; 10.40 Aud. Minist. Ośw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Muzyka; 12.08 Wiad. 12.15 Muzyka; 12.20 pt. „Na wielkopolskich drogach wre praca" pióra red. Tadeusza Beceli; 12.30 Koncert rozrywkowy wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozn pod dyr. Mieczysława Giżelskiego, Mary Didur-Załuska (śpiew), Hieronim Szperka (akomp.); 13.15 Przerwa; 15.00 Not. giełd.; 15.05 Utwory fortepianowe; 15.20 Recital klarnetowy Józefa Madeji; 15.45 Pogadanka pt. „Staszic z Piły" wygłosi dr Witold Jakóbczyk; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.35 „Kangurek w pończoszce" pogad. dla dzieci starszych; 16.45 „Co się sprzedaje w aptekach" pogad.; 16.50 „Gramy w szachy"; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.15 „Melodie operetkowe"; 18.00 R.U.L. „Czasy najnowsze dziejów ziemi"; 18.15 Nadprogram; 18.25 „Na fali PZZ" pogad. pt. „Ludność rodzinna Ziem Zachodnich" w oprac. Edwarda Serwańskiego; 18.35 Koncert rozr.; 19.00 „Bezpieczeństwo i higiena pracy pog.; 19.10 „Z zagadnień wiejskich": 1) „O hodowli zwierząt futerkowych" pogad., 2) Przegląd gospodarczy; 19.30 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 20.00 Dziennik; 20.45 Koncert życzeń; 21.00 „Koncert Dawnej Muzyki Polskiej"; 21.45 Audycja Biura Studiów: 1) Ze Świata radia, 2) Skrzynka ogólna z W-wy; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.45 Muzyka operowa; 22.58 Program lokalny na dzień nast.; 23.00 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—0440

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 1

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Hallo uwaga! Nadszedł nowy transport akumulatorów motocyklowych i radiowych oraz świeży transport płyt patefonowych, najnowsze przeboje oraz kolędy. „Emka", Poznań, Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p7872

SZTANDARY

Paramenta kościelne

wykonuje p7560

K. Kędzierska

Poznań, Ogrodowa 11

Ostrzegam przed kupnem parceli po Niemcach Dyzert'ach w Junikowie, ul. Budziszyńska nr 163. Raczkiewicz Zygm. Poznań, Szamarzewskiego 20. 46108

Sprzedaże

Meble pojedyncze oraz kompiety poleca korzystnie. — Św. Marcin 75. p7223

Modne pantofle domowe i drewniaczki poleca Pracownia Focha 29, m. 8. p7314

Korkowe płyty, Hermetic i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe", Kantaka 10. 12-21

Materace, ramy sprężynowe sienniki, worki, Wrześniewicz Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p7456

Pianina najlepszej jakości — sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p7471

Sienniki, worki, chodniki, materiały meblowe, walizy. Pertek, Kraszewskiego 17. 12-28

Szafy kombinowane, nowoczesne, polerowane, orzech kaukaski. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7494

Torebki damskie, portfele, teki, walizki, poleca najtaniej P. Kurdelski, Półwiejska 6, pracownia. 12-104

Tapczany, kanapa rozkładana na 2 łóżka, najtaniej Pfeil Mateckiego 33. 45625

Biurka, szafy, stoły, stoliki, pod maszynę, krzesła, fotele, różne inne meble, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. Tel. 49-56. p7487

Państw. Zakłady Samochodowe Nr 3

ul. Generała Sikorskiego 12/13

Oddział Silnikowy

Poznań — ul. Gąsiorowskich 4 (dawn. PWS)

Telefon 6508 Telefon 2890-91

przyjmą:

do kapitalnych remontów silniki różnych marek.

wykonują:

szlifowanie bloków, wałów, wylewanie panewek systemem odśrodkowym oraz wytaczanie panewek i łożysk głównych, na nowoczesnych obrabiarkach.

12-322

Pianino korzystnie sprzedam Kopernika 6, m. 12. 45939

Szafkę do bielizny i do adaptera. Cena 4 500. Jeskego 1 m. 10. 46070

Bokser, suka, 4 mies. Narożna, Puszczykówko, Kopernika nr 6 45999

Krowy hodowlane, mleczne i cielne, rasy nizinnej, nadnoteckie, stale do nabycia. — Adamski, Chodzież-Rataje, telefon 163. 45988

Futro karakułowe, pierwszorzędne, na szczupłą osobę. — Wrocławska 32, m. 13. 45976

Bufet i kredens sprzedam okazyjnie. Informacje: „Azet" Wrocławska 3. p7786

Puch i pierze na pościel poleca „Emkap", M. Mielcarek Poznań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołder. p7787

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p7836

Jadalnie, piękne modele, sypialnie nowe, używane, najniższe ceny. Żytkowiak, Rynek Śródecki. p7804

Płyty glazurowane ścienne — 15/15 cm na składzie. Telefon 38-78. p7798

Pudełka tektury falistej, 14×14×6 cm i większe wymiary sprzedamy. Oferty „Większa ilość": Warszawa, Impet Sikorskiego 18. 12-294

Jadalnię nowoczesną — tanio sprzedam. Daszyńskiego 54, stolarnia. c4145

Futro karakułowe modne. Niecała 16, m. 3, godz. 15 do 16. c4140

Radio Teleco uniwersalne super, 4-lamp, 3-zakresowe. Telefon 5-19-64. c4136

Formy czekol. gwiazdory. — Szwajcarska 27, m. 2. k2168

Futro sealowe sprzedam okazyjnie. Św. Jacka 13 (Śródka) Przybylski. c4132

Brylantowy pierścionek, neseser skórzany, skórzaną torbę myśliwską, skrzypce, stojak do nut, porcelanę i inne rzeczy. Adres wskaże: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 4004. c4134

Państw. Zakłady Samochodowe Nr 3

ul. Generała Sikorskiego 12/13

Oddział Silnikowy

Poznań — ul. Gąsiorowskich 4 (dawn. PWS)

Telefon 6508 Telefon 2890-91

przyjmą:

do kapitalnych remontów silniki różnych marek.

wykonują:

szlifowanie bloków, wałów, wylewanie panewek systemem odśrodkowym oraz wytaczanie panewek i łożysk głównych, na nowoczesnych obrabiarkach.

12-322

Hurtowa sprzedaż płyt gramofonowych „Odeon" i „Melodie" z dniem 1 listopada 1947 r., została przeniesiona z Poznania, ul. Prusa 17, na ulicę Kościelną 17. p7672

Pianina najwyższej kategorii korzystnie u fachowca Drygasa. Skarbowa 15. p7729

Maszyny do pisania liczenia, powielacze, naprawa, zakup sprzedaż. „ReMa". Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Hoovera), tel. 44-07. p7742

Kremy do obuwia
Frotery do podłóg
Płyn do czyszczenia metali
Woski adhezyjne do pasów
Proszek do czyszczenia

zawsze pierwszej jakości

BEWI Fabryka Techn.-Chem.

Poznań, Marsz. Focha 137

p 7537

Pianino Seilera, okazja, Zygm. Augusta 3 m. 3. 12-59

Tapczany, materace, „Rekorda", Stary Rynek 29, przy Ratuszu. 45197

Sypialnie nowoczesne, komplety lub oddzielne sztuki, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań Rybaki 6, w podwórzu. p7485

Stołowy nowoczesny, orzech kaukaski, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p7489

Maszyn biurowych: kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p7502

Lampy naftowo-żarowe. Ceramika, Leonard Gajowiecki, ul. Wodna 12. 12-106

Sypialnia polerowana, pierwszorzędne gwarantowane wykonanie, korzystnie. Janiak, Rybaki 6, Poznań p7491

„Roślina", specj. skład ziół leczniczych, ul. Wałki Młodych 10 (Podgórna), dawniej św. Marcin 56 poleca pierwszej jakości zioła lecznicze. p7569

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak św. Marcin 32 tel. 88-19. 12-100

Jadalnie, sypialnie, kuchnie poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 12-171

Meble nowoczesne, stylowe sypialnie, jadalnie, kuchnie, duży wybór, bardzo tanio poleca — Przybylski, Poznań, **Szewska 20.** 12-176

Płyty gramofonowe, największy wybór, stale na składzie. — Radiomechanika, św. Marcin nr 25. Kupujemy tom płytowy. p7664

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p7535

Świece samochodowe

14 i 18 mm wszelkich fabrykatów i typów w wielkim wyborze

CENTRUM KAMIŃSKI, Poznań Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Stare Świece 14 i 18 mm każdą ilość kupuję. p7561

Sypialnie, kuchnie, jadalnie używaną, okazyjnie, Płuciński Kozia 6. 45983

Zakład fryzjerski damski, męski, całym urządzeniem, sprzedam. Międzyrzecz, Kościelna nr 19. 12-269

Bateryjne odbiorniki, płyty gramofony elektryczne, sprzęt radiowy. Fa Kontakt, Szkolna nr 13, tel. 10-01. 12-280

Skład spożywczy, delikatesów Poznaniu, tylko poważnym. — Oferty Głos Wlkp. nr 45947.

Samochód ciężarowy korzystnie. Obejrzeć: Automagazyn Traugutta 25. 45952

Bufet, kanapa, szyfonierka szafa kuchenna, korzystnie Strzałowa 6, podwórzu, m. 41. 46071

Sypialnie, jadalnie, kuchnie po zniżonych cenach gwiazdkowych poleca Swarzędzki Magazyn Mebli St. Konieczny, Poznań, St. Rynek 98/100. Wejście z ul. Żydowskiej. 46080

KRAWAT vel **Rokoko**

GWARANCJĄ KROJU I WYKONANIA

SPRZEDAŻ HURTOWA: ROKOKO POZNAŃ, OGRODOWA 4 — TELEFON 33 22

p7436

Krzesła kawiarniane, biurowe różne inne, wielki wybór, St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p7740

Cegła z rozbiórki, dobry stan Marcinkowskiego 28, podwórze. 45842

Dostarczam fartuchowe po cenach hurtowych. Poznań, Wybickiego 16, m. 11. 45868

Sypialnie: orzechową, jesionową, solidne wykonanie, tanio oraz fotele brzozowe. Różana 13a, podwórze. 45884

Chcesz na Gwiazdkę coś dobrego, kup bieliznę, pończochy u Koczorskiego, właśc. f-my Ewa, Marsz. Focha 60. Pół wieku w służbie klienta. 1896—1946. p7715

Młockarnię z lokomobilą w dobrym stanie sprzeda Gromada Ludomy, pow. Oborniki. f352

Futro karakułowe, pierwszorzędne, na szczupłą osobę. — Wrocławska 32, m. 13. 45976

Bufet i kredens sprzedam okazyjnie. Informacje: „Azet" Wrocławska 3. p7786

Puch i pierze na pościel poleca „Emkap", M. Mielcarek Poznań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołder. p7787

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p7836

Jadalnie, piękne modele, sypialnie nowe, używane, najniższe ceny. Żytkowiak, Rynek Śródecki. p7804

Płyty glazurowane ścienne — 15/15 cm na składzie. Telefon 38-78. p7798

Pudełka tektury falistej, 14×14×6 cm i większe wymiary sprzedamy. Oferty „Większa ilość": Warszawa, Impet Sikorskiego 18. 12-294

Puszki blaszane

od kostek bulionowych w dobrym stanie

zakupuje w każdej ilości 12-246

firma „MAGGI"

POZNAŃ — ul. Bałtycka nr 85

Wózek dziecięcy tanio. Langiewicza 17, m. 6. k2164

Szory i chomąta wyjazdowe, używane, sprzedam. Daszyńskiego 63, m. 1. k2162

Piec żelazny, maszyna do szycia. Daszyńskiego 45, stolarnia. k2161

Wóz w dobrym stanie, nośność 25 ctr., nadający się na ręczny na wywóz towarów na rynek. Of. Głos Wlkp. nr 46148.

Sypialnia biała nowoczesna, rower męski, półwyścigowy sprzedam. Ul. Ogrodowa 16, m. 4. 46143

Tapczan, jak nowy, okazyjnie. Jachimska, — Małeckiego 11, m. 5. 46140

Fisharmonia, 16 registrów — stan pierwszorzędny. Kraszewskiego 10, m. 1. 46139

Radio Nora, walizkowe, zmienny, stały, bateryjny. Ul. Niecała 10, m. 2, przystanek Diakoniski. 46016

Garnitur czarny w pierwszorzędnym stanie i żółty lis na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46135.

Młode wilczki okazyjnie sprzedam. Kilińskiego 10, m. 25. k2170

Wilczek 9-tygodn. na sprzedaż. Wszystkich Świętych 3, m. 11. 46136

Płaszcz i suknia czarna dla starszej pani. Wierzbięcice 49 m. 2. k2167

Piecyk gazowy piekarnikiem wózek ręczny 4-kołowy, nowy na 300 kg, magiel domowy, 3 wałki, jamnik 4-mies., brązowy, korzystnie sprzedam. Michałek, Szamarzewskiego 46 m. 1. 46142

Lampy kwarcowe, mikroskopy oraz wszelkie inne aparaty medyczne kupuje Centrala Sanitarna, al. Marcinkowskiego 19 I piętro. 12-179

Kupię skład w Śródmieściu, najchętniej przy 27 Grudnia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,467. p7764

Drut, narzędzia, piece, ołów, cynę, gwoździe, kupuje M. Matuszewski i Ska, Poznań, M. Focha 32. p7767

Łożyska

kulkowe, i rolkowe, kulki oraz rolki w w każdej ilości zakupi

CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo") 12-16

Kupię heblarkę stołową od drzewa, kopierkę i kijarkę od 10 do 30 mm. Wytwórnia Zabawek, Kozia 8. 46001

LALKI

naprawiamy, dorabiamy wszelkie części oraz kupujemy zniszczone, także połamane

Pozn. Wytwórnia Lalek Poznań, św. Marcin 13 p7822

Zamiana

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, Łazarz, zamienię na pokój kuchnią. Of. Gł. Wlkp. nr 46146.

Mieszkanie kolejowe, 2-pokojowe, zamienię na prywatne. — Oferty Głos Wlkp. nr 46109.

Pieniądz

Pracowita, energiczna, inteligentna pani, gotówką 100 tys., przystąpi do spółki. Oferty Gł. Wielkopolski nr 46075.

Wolne lokale

Jeden pokój, ewtl. dwa, na biura, centrum, do wynajęcia. — Oferty nr 4003: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c4133

Skład galanteryjny, mieszkanie, nadający się na Spółdzielnię lub przemysł. sprzedam. Strzelecka 25, m. 5. 46094

Ubikacje, nadające się biuro lub mieszkanie, za zwrotem kosztów remontu, wydzierżawię. Of. Głos Wlkp. nr 46093.

Pokój umeblowany, wyremontowany, z osobnym wejściem na Sołaczu, rok z góry dzierżawę, wynajmę dla pana. — Oferty Głos Wlkp. nr 46090.

WYDZIERŻAWIĘ

UBIKACJE

nadające się na każde większe przedsiębiorstwo w śródmieściu z mieszkaniem. — Oferty Gł. Wlkp. nr 46015.

Szuka lokalu

400.000 zapłacę tytułem zwrotu remontu za 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, I ptr. Agenci wykluczeni. Spieszne oferty: Głos Wlkp. nr 45746.

Mieszkanie 1 pokój z kuchnią poszukuję. Zwrócę koszty remontu. Of. Gł. Wlkp. nr 46056.

Składu mieszkaniem, bez. śródmieściu, pilnie poszukuję. — Zwrócę remont. Zgłoszenia codziennie 16—17: tel. 74-10. c4127

Poszukuję spiesznie pokoju z kuchnią, również za zwrotem remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,632. p7875

Student poszukuje pokoju centrum. Balcerkiewicz, Kosińskiego 8, m. 24. f357

Poszukuje mieszkania 3-pokojowego najchętniej na Łazarzu Soiński, Focha 28, tel. 60-29, od godz. 18.30. 46113

Poszukuje mieszkania 3-pokojowego. Zapłacę, remont lub odremontuję. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski nr 46112.

Student kulturalny, sytuowany, poszukuje pokoju utrzymaniem lub bez. Tel. 77-00, godz. 16 do 18. 46111

Solidna panienka szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 46106.

Szukam 2 pokoje z kuchnią. Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 46105.

Zguby

Ostrzega się przed kupnem skradzionej maszyny do pisania, typu Remington, portable nr 51 412. Dr Mąkowski, Fredry 10. 46116

Zginął wilk Rex. Nagroda. — Armii Czerwonej 3, m. 1. c4146

Zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Antonina Matuszewska unieważniam. 46144

Zgubioną kartę RKU Gniezno na nazwisko Witold Rajkowski unieważniam. 46141

Unieważniam zagubioną legitymację służbową Woj. Urzędu Ziemskiego W. O. R. na nazwisko Henryk Jurga, Sobiałkowo, pow. Rawicz. k2165

„IRMA"

gwarantuje najlepszy napój! p7750

Unieważniam zagubione odcinki zameldowania z września 1945 r. Amalia i Bolesław Widłowski, Gorzów, Koniawska nr 15. 12-291

Unieważniam zgubione zaświadczenie zwolnienia od służby wojskowej, wydane przez RKU Gniezno na nazwisko Alfons Jankiewicz, ur. 9. 11. 1925 w Bartodziejach, powiat Wągrowiec. 12-285

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań, Zygmunt Kümmel. 46030

Unieważniam zgubioną legitymację U. P. Jadwiga Gorczak. 46031

Zagubione zameldowanie milicyjne, prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Wacław Jankowiak unieważniam. 46048

Zgubioną kartę RKU Szamotuły na nazwisko Franciszek Kurowski unieważniam. 46047

Zgubione zameldowanie milicyjne, zaświadczenie o przyznaniu mieszkania, Siejakowski, Poznań. 46045

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań na nazwisko Marian Mazurek. 46039

Unieważniam skradzione kwity rozliczeniowe „Społem". — J. Leitgeber, ul. Średnia 3, m. 1. 46037

Unieważniam zagubione angielskie dokumenty wojskowe, dowód osobisty, zaświadczenie RKU Ostrów Wlkp. Jan Hendrysiak, urodz. 23. 6. 1924. Kępno, Czerwonej Armii 45. 12-284

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Klara Kliks, Zielona Góra, ul. Wilcza 10. 12-283

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Rawicz, zielone prawo jazdy i legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Czesław Gaworski, Gogolewo, ur. 19. 7. 1922 r. 12-282

Różne

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje hafty, aplikacje, plisowanie proste i słoneczne, mereżkę, okrętkę, dziurki, guziki. p7396

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, sukien ślubnych, balowych, Ciesielski, Paderewskiego 1. 12-29

Grempiarnia wełny, waty „Runo", Poznań, Długa 13. 45782

Pyrometr

wzgl. pyroskopy na temperaturę do 2 tysięcy stopni kupi F-a **KORUND — Poznań, Dolina 9. Telefon 52-991** k2144

Posiadam ciągnik i parę koni. Oczekuję poważnych propozycji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 12,512. p7789

Pracownia parasoli wykonuje naprawy i nowe parasole. — Ledworuski, Szamarzewskiego 1. p7777

Rękawiczki futrzane, gotowe i z powierzonego materiału, korzystnie. Roosevelta 4, m. 4. 46137

Zwózki platformą ogumioną przeprowadzam korzystnie. — Telefon 12-25. c4147

Organy, fortepiany i fisharmonie naprawia i stroi fachowo Albert Polcyn, 23 Lutego 22, m. 10. p7858

Fotografie do wykazów osobistych należy już przygotować. Wykona Foto „Uroda", plac Bernardyński, tel. 5-28-85. 46130

Matrymonialne

Jak zawrzeć małżeństwo doskonałe? Objaśnienia wyczytasz w „Biuletynie Matrymonialnym". Załączyć 3 znaczki Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań, skrytka 226. p7774

Pragnę nawiązać nić szczerej przyjaźni z inteligentnym, wyższego wzrostu, Panowie, szukający wiernej towarzyszki życia, zechcą napisać do przystojnej, wysokiej, ciemnoblondynki, lat 35. Cel matrymonialny. Of. Głos Wlkp. nr 45964.

WEŁNĘ

OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31. p7451

Gospodarstw od 20—200 morgów spiesznie poszukuję. — Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. 12-82

Kupujemy szelak, glicerynę barwniki. Chemiczna Fabryka Artykułów Piśmiennych, B. Giemza i Ska, ul. M. Garbary 3. 45244

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel.: 21-10, 21-11. p7573

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe, kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 12-20

Woski, tłuszcze, parafinę, kupuje firma „Słoń", Kantaka 7. p7860

Kupię śruby 4 mm, 8 mm długie. Oferty nr 3984: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4114

Domy, wille, gospodarstwa, do kupna poszukuje Jan Juska, Poznań, Kordeckiego 26, Górczyn. 46182

Poszukuję spiesznie pokoju z kuchnią, również za zwrotem remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,632. p7875

Student poszukuje pokoju centrum. Balcerkiewicz, Kosińskiego 8, m. 24. f357

Poszukuje mieszkania 3-pokojowego najchętniej na Łazarzu Soiński, Focha 28, tel. 60-29, od godz. 18.30. 46113

Poszukuję mieszkania 3-pokojowego. Zapłacę, remont lub odremontuję. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski nr 46112.

Student kulturalny, sytuowany, poszukuje pokoju utrzymaniem lub bez. Tel. 77-00, godz. 16 do 18. 46111

Solidna panienka szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 46106.

Szukam 2 pokoje z kuchnią. Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 46105.

WEŁNA

Czesław Białecki

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej

p7679